Nr 271. Kraków, 25 Listopada — Wtorek. Rok 1873.

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zł. 20 ct. —	złr. 5 ct. —	złr. 2 ct. —
we Lwowie: w Ajencyi „CZASU“	24 „ —	6 „ —	2 „ 25
Pocztą w państwie austryackiem	24 „ —	6 „ —	2 „ 25
do całych Niemiec	tal. 16 sgr. 20	tal. 4 sgr. 5	tal. 1 sgr. 15
do Francyi i Anglii	frank. 108	frank. 27	frank. 10
do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	80	20	7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:
W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, Juliusza Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel Maryana Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego i handel papieru Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — Ogłoszenia (Inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we LWOWIE w Ajencyi „CZASU“ p. Antoni Piątkowski, przy placu Katedralnym pod l. 31. W WIEDNIU p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w Prado Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik Wins. Raczkowski Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko Ogłoszenia: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. Haasenstein i Vogler — w Wiedniu F. Löb, Wollzeile Nr. 2, i R. Mosse, Seilerstätte 2. — w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. Rudolf Mosse — w Frankfurcie nad Menem p. G. L. Daube et Comp.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY.

W Krakowie: na miesiąc Grudzień złr. 2 c. —
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem na miesiąc Grudzień . . . . złr. 2 c. 25
od 1go Grudnia do końca Marca „ 8 „ —

Kraków 24 listopada.

Ze spraw polityki zagranicznej dwie przedewszystkiem zajmowały w zeszłym tygodniu umysły: przedłużenie rządów Mac-Mahona niezależnie od konstytucyi, jaka uchwaloną zostanie, oraz zagrożenie Stanów Zjednoczonych Ameryki interwencyą na Kubie.

Utrwalenie rządów Mac-Mahona przez lat siedm nie rozstrzyga pytania, które od 24go maja, to jest od objęcia przezeń prezydentury oczekuje rozwiązania, a mianowicie, czy Francya ma być monarchią albo republiką. A jednak obalenie Thiersa i postawienie w jego miejscu księcia Magenty było krokiem przygotowawczym do monarchii, fuzya zaś obu linij domu królewskiego miała uchylić elekcyę i sprowadzić restauracyę, jako proste i naturalne następstwo powrotu do monarchii. Nie zbywało w zgromadzeniu narodowem na monarchistach, ale takich, dla których monarchia miała być jedynie szańcem ochronnym przed radykalizmem, a przeto fuzya była dla nich o tyle tylko ważną, iż upraszczała kwestyę dynastyczną; nic wszelako nie obchodziła ich zasada legitymizmu, chociaż ta stała się podstawą fuzyi. Dla tego bezwzględne przyjęcie i uznanie Henryka V przekraczało w ich oczach utylitarną doniosłość powrotu monarchii i odporne wobec radykalizmu przeznaczenie, jakie jej nadawali, a stawiało ideę nazbyt abstrakcyjną. Ci sami przeto, co królewskości bez zastrzeżeń nie dopuszczali, nie mając jej pojęcia, przystali na siedmioletnie rządy Mac-Mahona bez zastrzeżeń, to jest na dyktaturę. Bo jeśli teraz ma reprezentacya kraju zająć się utworzeniem konstytucyi, w którą wchodzi stosunek prezydenta i ministrów jako władzy wykonawczej do ciała prawodawczego i innych instytucyj publicznych; w równej mierze byłoby to nastąpiło po zajęciu tronu przez króla. Wszakże była mowa, aby zaraz po restauracyi przystąpić do ułożenia konstytucyi przez zgromadzenie prawodawcze.

Francya przeto ma siedmioletnią monarchię bez króla, bez trwałości, bo ze śmiercią prezydenta znika całe znaczenie uchwały 19go listopada, i nie zaszłoby nawet to przewidziane konstytucyą amerykańską następstwo, że wiceprezydent rządzi do końca 4-letniego okresu prezydenta, jak skoro wybór Mac-Mahona był przyznaniem mu osobistej dyktatury, nie zaś wynikiem przepisu konstytucyjnego, konstytucya ta bowiem jeszcze nie istnieje a jakakolwiek ona będzie, nie naruszy w niczem jego stanowiska i trwania jego rządów.

Lubo Thiers milszym był dyplomacyi zagranicznej, a szczególniej niemieckiej, niż Mac-Mahon; wszelako uchwałę 19go listopada przyjęto w Berlinie cichą radością; gdy natomiast samo wspomnienie restauracyi monarchicznej rodziło oburzenie w Warzinie a trwogę w Kwirynalu. Albowiem nic we Francyi nie zbudowano trwałego, ani nawet siedmiu lat trwałości nie zapewniono; zresztą cóż znaczy trwałość określona kilkoma laty? Czyż plany prezydenta i obliczenia polityczne muszą być w tym okresie zamknięte, a przeto cokolwiek on zamierzy, dokonać będzie winien w ciągu lat siedmiu, nie mając pewności, czy następca jego wniknie w jego myśl lub nie zechce owszem zburzyć dzieła rozpoczętego i budować na nowo inaczej? Szczęściem to dla Europy, że w białym domu washingtońskim nie zasiada król, lecz tylko czteroletni prezydent z senatem wybieralnym, który przeto nie może w sobie wyrobić tradycyi politycznej, jaką miały senaty rzymski albo wenecki, w których się przechowywała, że tak powiemy, ciągłość niby idei dynastycznej.

Wszakże prezydent Grant oglądać się musi na kongres; w sprawie też Kuby bardzo piekącej zawahał się w stanowczej chwili, gdy w senacie usłyszał głosy przeciwne swemu programowi w tej kwestyi, wypowiedzianemu w ostatnim mesażu przy obejmowaniu powtórnie rządu.

Dwie są przyczyny, dla których rząd amerykański okazuje tu więcej powolności, niż się tego spodziewano, skoro mu nadarza się sposobność wdania się w sprawę Kuby: jedną jest wzgląd na republikancką formę rządu w Hiszpanii, ażeby nie powiedziano, że republika republikę wojuje; drugą zaś a ważniejszą, iż na tej samej podstawie co Ameryka, mogłaby wdać się Anglia, bo i jej poddanych rozstrzelano w Santiago. Otóż, gdy Kuba uważaną jest za ziemię amerykańską, i wcześniej czy później liczą w Ameryce, że wyspa ta dostanie się Unii, byle nie z kwestyą niewolnictwa nie rozwiązaną jeszcze, przeto byłoby to pozwolić naruszyć doktrynę Monroë, dopuszczając interwencyę Anglii. Lepiej już niech Hiszpania gospodaruje po swojemu na wyspie, byle Anglia nie utworzyła sobie stacyi morskiej w Hawanie. W tem samem położeniu znajduje się Anglia, która pragnie usunąć możność interwencyi amerykańskiej, a obawiałaby się dzielić z Ameryką protektoratu nad wyspą antylską.

Otóż te dwie powyżej omówione sprawy były teraz głównemi kwestyami ogólnej polityki. Wybór Mac-Mahona uspokoił obawy, jakie budziła restauracya oparta na idei prawa i mająca za sobą poparcie kościoła; a znów wzajemna nieufność Anglii i Ameryki rozwiewa burzę, jaka się zbiera nad głowami Hiszpanii, grożąc jej nie tylko utratą Kuby, ale może zarazem upadkiem stronnictwa władającego dziś w Madrycie.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Lwów 21 listopada.

(E). Z pomiędzy przedłożeń Wydziału krajowego zasługuje na uwagę projekt zmiany ustawy drogowej; jest on dosłownem powtórzeniem zeszłorocznego projektu i poprzedzony tylko krótką uwagą, że Wydział krajowy niewchodzi w rozbiór wniosków corocznie w tym przedmiocie stawianych, ponieważ zasady ich nigdy przeważnego w sejmie uznania nieznalazły, a projekt rządowy jeszcze nie doszedł do wiadomości Wydziału krajowego.

W sprawie zniesienia brodzkiego okręgu cłowego, Wydział krajowy przedkładając zeszłoroczne sprawozdanie, ponawia swe wnioski, motywując je jak następuje: Zważywszy, że istnienie wolnego okręgu cłowego brodzkiego sprzeciwia się zasadom sprawiedliwości i równouprawnienia, naraża państwo na bezpotrzebne ofiary, a połączone jest z demoralizacyą ludności, ze szkodą nietylko gospodarzy, przemysłowców i rękodzielników w okręgu brodzkim, lecz także ze szkodą przemysłu i rzetelnego handlu w ogóle, szczególniej zaś ze szkodą produkcyi krajowej, a przeto ze szkodą kraju; zważywszy, że rząd uznał już w zasadzie zniesienie tego okręgu, reskryptem ministeryalnym z dnia 20 marca 1862, opartym na zgodnem zapatrywaniu ministerstw spraw wewnętrznych, skarbu i handlu; zważywszy, że otwarcie kolei żelaznej łączącej Brody z państwem rosyjskiem, sprowadziło po 70 latach oczekiwania tę chwilę, do której wspomnianym reskryptem ministeryalnym zniesienie to odroczonem zostało, Wydział krajowy wnosi: 1) aby Sejm wyraził przekonanie, że istnienie okręgu wolnego brodzkiego połączone jest ze szkodą kraju; 2) wezwał rząd, aby poczynił odpowiednie kroki celem zniesienia przywileju nadanego Brodom c. k. uniwersałem z 21 sierpnia 1779; 3) polecił Wydziałowi krajowemu, aby czuwał nad dopełnieniem tych żądań.

Jednem z ważniejszych przedłożeń Wydziału krajowego jest także sprawozdanie względem zaprowadzenia wyrobu soli bydlęcej, zniżenia cen soli w ogóle i pozwolenie na bezpłatne używanie źródeł solnych. Poprzedzając swe wnioski obszernem sprawozdaniem, Wydział krajowy, z uwagi, że ceny soli są zbyt wysokie, aby ten dla życia i zdrowia ludzkiego i chowu bydła niezbędny artykuł mógł być skutecznie używany, że przeto cena soli winna być tak znacznie zniżoną, aby i dla biednego ogółu była przystępną; że dalej, dla osobliwych kraju naszego stosunków, fabrykacya taniej soli bydlęcej okazuje się nieodzowną; że w końcu, najpewniejszym ku temu środkiem byłoby zniesienie monopolu soli, gdyż doświadczenie poucza, że industrya prywatna dostarcza wszelkie gatunki soli kuchennej, nawozowej i do użytku chemicznego nierównie dostatniej i taniej, a to bez uszczerbku dla skarbu publicznego — stawia następujące wnioski: 1) Sejm uznaje potrzebę zniesienia monopolu soli; 2) Sejm wzywa c. k. Rząd, ażeby jak długo trwa jeszcze monopol soli, ceny obecne soli kuchennej i omoków dla bydła znacznie zniżone zostały i zarządzoną została fabrykacya taniej soli bydlęcej; 3) Sejm uznaje potrzebę, ażeby wszystkim gminom, które mają źródła solne (surowicę) na swych gruntach, dozwolono korzystać z takowych dla bydła pod warunkami i zastrzeżeniami dotąd przez władze rządowe zachowanemi.

Wiedeń 23 listopada.

Już dawno nie pamiętamy tak zapełnionéj galeryi, jak na dzisiejszem posiedzeniu Izby niższéj podczas obrad nad pożyczką rządową. Toczyły się od godziny 11éj do 3éj, a wieczorem daléj toczyć się będą od 7éj i potrwają prawdopodobnie do 11éj w nocy. Zapewne jutro jeszcze będzie posiedzenie ostatnie, ponieważ bardzo powątpiewają, czy Izba dziś w nocy ukończy rozprawy nad pożyczką i resztę czynności. Przeszło szesnastu mowców zapisało się do głosu w dyskusyi jeneralnéj, między nimi hr. Hohenwart, który dopiero wieczorem głos zabierze. Polacy na wieczornem posiedzeniu mówić będą przy rozprawach szczegółowych, a mianowicie głos zabiorą celem stawiania poprawek pp. Dunajewski, Piotr Gross i Mendelsburg. W razie przyjęcia tych poprawek, Polacy będą głosowali za ustawą, w przeciwnym razie przed trzecieni czytaniem mają prosić o krótką przerwę celem porozumienia się w kole, czy głosować za lub przeciw ustawie. O ile wnosić można z panującego usposobienia między Polakami, ciż głosować będą w każdym razie za ustawą, choćby odrzucono poprawki, ponieważ wychodzą z tego stanowiska, iż większa dotacya filij krajowych banku narodowego, ulga przyniesiona handlowi i przemysłowi w skutek ułatwienia w eskoncie i lombardzie z wielką i dla kraju naszego połączone będą korzyścią. Jest nadzieja tamowania powodzi krasomówczej na nocnem posiedzeniu, albowiem po mowie hr. Hohenwarta p. Demel wniesie zamknięcie dyskusyi jeneralnej, a wniosek ten popierać mają także Polacy, poczem nastąpi wybór mowców jeneralnych, ze strony opozycyi w takim razie przemówi p. Lienbacher. Przyjęcie całej ustawy, może z pewnemi poprawkami, nieulega żadnej wątpliwości; jeżeli Polacy za ustawą głosować będą, to ustawa przejdzie ogromną większością, gdyż przeciwko niej głosować będą stronnicy hr. Hohenwarta, tudzież kilku posłów z lewicy i klubu postępowego. Nawet demokraci — jak to wnosić można z mowy dzisiejszej Dra Kronawettera — występują za pożyczką, czyli za pomocą skarbową *(Staatshilfe)*, aby utworzyć precedens, iżby w danym razie zażądać także pomocy publicznej dla robotników, podług zasad Ferdynanda Lasalla. Ostrzegał Izbę przed tem niebezpieczeństwem poseł Schönerer (z klubu postępowego) i postawił wniosek o odroczenie i odesłanie sprawy napowrót do komisyi, lecz wniosek jego upadł, poparty tylko przez frakcyę hr. Hohenwarta i kilku posłów z klubu postępowego. Mówili jeszcze z rana pp. Petrino, Hönigsmann, Steffens, Fux, ostatni wśród bardzo ostrych wycieczek przeciwko p. De Pretisowi, który w ogóle nasłuchał się dziś dość niemiłych rzeczy ze strony lewicy; zwłaszcza urlop jego dwumiesięczny w lecie, podczas największej katastrofy giełdowej, był przedmiotem docinków.

Z rana *Deutsche Ztg* została skonfiskowaną za artykuł przeciw ministrowi skarbu, dowodzący że właściwie nie ma ministra skarbu teraz, że istnieje tylko urzędnik zowiący się ministrem skarbu. Wiele było dziś zarzutów, wiele narzekań, wiele hałasu, ale prawie wszyscy mówcy zakończyli zapewnieniem, iż pomimo wszystkiego głosować będą za ustawą, ponieważ targ pieniężny istotnie jest bardzo zachwianym. Mowy hr. Hohenwarta oczekują powszechnie z wielkiem zajęciem; mniemamy, że jedni zbyt wiele oczekują, drudzy niepokoją się zbyt wiele. Hr. Hohenwart jest niezawodnie bardzo uzdolnionym mężem stanu, ale i on tej sztuki nie potrafi, aby mniejszość, i to mniejszość liczącą zaledwie 30 głosów, zamienić na większość.

Po za rozprawami finansowemi najważniejszą jest wiadomość o prawdopodobnem wejściu deklarantów morawskich do Rady państwa. Przynajmniej oznajmili prezesowi Izby, jak donoszą dzienniki, iż za powtórnem zebraniem się Rady państwa przybędą zapewne. Deklarantów morawskich jest 9, przyłączą się niewątpliwie do frakcyi Hohenwarta. Mówią także o przybyciu Młodo-Czechów, lecz doniesienie to uważamy za optymistyczne i nieprawdopodobne, zwłaszcza gdy jeszcze nie ma pewności, czy przybędą Morawianie.

Hr. Andrassy znów wyjeżdża do Węgier, gdzie położenie rzeczy ma być nader rozpaczliwem. Baron Paweł Sennyey i hr. Lonyay, jak się zdaje, podkopują i niszczą podkopany już i tak gabinet p. Szlavego, a podobno żaden z nich nie ma chęci objęcia rządów. Bankructwo finansowe, a może i polityczne Węgrów jest wyrazem, z którym tu często spotykać się można. Odzywają się nawet głosy za powrotem hr. Andrassego do Pesztu i objęciem ponownem rządów, lecz hr. Andrassy naturalnie nie ma ochoty opuścić Wiednia.

Pisałem ciągle, iż przedłożenia konfesyjne, tak gorąco tu oczekiwane, zaledwie za dwa miesiące ukażą się w Izbie i sprawią niemiły zawód tym, co może spodziewali się radykalnych skoków. Ostatniemi dniami potwierdziły dzienniki bliskie rządu, doniesienia nasze. O ile wiemy, będą to cztery ustawy, które rząd kolejno, nie zaraz, przedłoży Izbie, a mianowicie ustawę o patronacie, ustawę o opodatkowaniu fundacyj i zakładów duchownych na rzecz funduszu religijnego, ustawę o prowadzeniu metryk urodzenia i chrztu, tudzież ustawę o studyach teologicznych. Wkrótce prześlę wam może krótką ocenę i treść tych przedłożeń.

Berlin 22 listopada.

(A.) Inicyatywa liberalnych wniosków, która wyszła z partyi katolickiej skutkiem interpelacyi posła Windthorsta, postawiła liberalizm w nader krytycznem, jeżeli nie fałszywem położeniu. Popierać bowiem centrum niepodobna liberalizmowi, już z tego powodu, że sprzeciwiałoby się to zasadom jego, które nie będąc w rzeczywistości ściśle ograniczonemi, noszą tylko dwa zarysy ogólne, to jest bezwzględne popieranie rządu i walkę przeciw nieprzyiaciołom państwa, lub dokładniej mówiąc, gnębienie tych wszystkich, którzy absolutyzmowi państwa stoją na przeszkodzie. Że zaś każdy katolik, nie będący adeptem profesora Reinkensa lub księcia Hohenlohe Raciborskiego, jest w oczach liberalizmu rzeczywistym wrogiem ojczyzny, tego dowody zwiększają się z dniem każdym. Z drugiej strony zaś głosowanie przeciw wolnomyślnym wnioskom musiałoby pociągnąć za sobą kompromitacyę w oczach wszystkich stronnictw politycznych, gdyż liberalizm walczący przeciw zasadom liberalnym, jest to sprzeczność w historyi dotąd nie praktykowana. Pomimo tego ostateczność tę przekładają narodowo-liberały nad popieranie wniosków postawionych przez centrum, domagając się przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem posła Windthorsta, tyczącym się zaprowadzenia wyborów bezpośrednich do sejmu. Pytanie tylko, czy i postępowcy okażą równą miarę niekonsekwencyi, co gdyby nastąpiło, możnaby rzeczywiście zwątpić o prawdziwości wszelkich przekonań pruskiego liberalizmu i wierzyć chyba w grę stronni-

Część literacko-artystyczna.

PRZEGLĄD DRAMATYCZNY.

Zapowiedziany od jakiegoś czasu melodramat w 5 aktach ze śpiewkami p. n. *Zagroda Sobkowa*, został wczoraj wprowadzony a raczej wznowiony na scenie, po bardzo długiej, bo prawie kilkunastoletniej przerwie. Napisany oryginalnie p. t. *Sonnenwendhof* przez Mosenthala, a przeniesiony dowolnie przez Edwarda Błotnickiego, jak to podówczas bywało w zwyczaju, na tło polskie ze zmianą nawet sceny, nosi on na sobie piętno swej epoki, w której uważano za najwyższe zadanie społecznego dramatu, brać na tortury uczucia widza. Grywany był, a podobno i dotąd jeszcze bywa w burgowym teatrze w Wiedniu, gdzie najpierwsi artyści występowali w rolach pełnych sentymentalizmu, a przez to samo przeważnie popisowych. Świetne dekoracye, mistrzowska gra a zresztą ów duch *par excellence* niemiecki jaki wionie z dramatu, a który się bynajmniej niezatarł w przerobieniu polskiem, niewątpimy że mu zapewniały wziętość na pierwszej scenie wiedeńskiej.

Był czas niezbyt nawet jeszcze odległy, gdzie mniemano, że cokolwiek sceniczna literatura obca ma znakomitszego, da się przeszczepić na grunt polski. Tak powstała: *Matka rodu Dobratyńskich* z głośnej w swoim czasie *Ahnfrau* Grillparzera, a wzorem jej wiele innych kreacyj, szczególnie pożyczonych od autorów niemieckich. Z przetworów tych, przelewanych w formy polskie, wyglądał jednak najczęściej duch obcy i nieraz ukazywał się w kontuszu rodowity Niemiec. Również i w *Zagrodzie Sobkowej*, pomimo że się akcya odgrywa w podtatrzańskich halach, pomimo że w niej występują górale ze znanych powszechnie miejscowości, jest jednak coś, co świadczy, że tu tylko szata a nie duch jest polski. Jakże inaczej przedstawiają się Górale Korzeniowskiego, których charaktery pełne także dramatyczności, czerpane są z wnętrza natury. *Zagroda Sobkowa* cokolwiekby zresztą o niej powiedzieć można, ma jedną niezaprzeczoną zaletę, to jest tendencyę moralną i ten przymiot kwalifikuje ją jako sztukę bardzo właściwą do przedstawień niedzielnych.

P. Benda był główną postacią w *Zagrodzie Sobkowej*. Kto sobie go przypomni w roli Ferdynanda Colombet w komedyi *Mąż na wsi*, lub w roli horodniczego w *Rewizorze petersburskim*, w których występował w tych dniach, i porówna obie te role z rolą Kuby w *Zagrodzie Sobkowej*, przypuścićby mógł że artysta posiada w swych rysach i całej postawie jakąś właściwość gutaperkową, tak jest niepodobnym do siebie. Wysoki, wykształcony talent przeobrażania się jak Proteusz i przybierania dowolnych kształtów w tak odpowiada wewnętrznej fizyonomii roli, że dość spojrzeć aby odgadnąć charakter jaki ma w przebiegu sztuki rozwijać. Któż n. p. w postawie Kuby na rzut oka nie dostrzegł całej przewrotności człowieka, który nienawidzi ludzi za to chyba że sam po szczeblach zbrodni zstąpił do rzędu potępieńców społeczeństwa. Mścić się więc chce na wszystkich, a filozofiia cynizmu uspokaja jego sumienie dręczone chwilami widmem wyrzutów. Wszystkie te zwroty oddał artysta z rzadką plastycznością i prawdą.

Rolę Księdza Kantego odegrał p. Siennicki z tą powagą i godnością, która przedstawienie tego charakteru stawia w rzędzie najlepszych jego kreacyj; p. Siennicka skalą głosu w dramatyczniejszych odcieniach nie mogąc wznieść się do potęgi wrażenia, wszędzie jednak dawała dowody trafnego pojęcia roli, której wdzięk osobisty dodawał uroku. P. Ekerowa w roli Kachny wybornie odwzorowała tę nieubłaganą podejrzliwość, jaką się napotyka w wieśniaczkach i chęć dania uczuć swej władzy prześladowaniem. Rzadko widywaliśmy dotąd pannę Wojnowską w roli tak obszernej jak wczoraj rola Marty, którą wykonała dobrze. P. Wardzyński odegrał rolę Walentego z czuciem i pewnem wrażeniem; na parobka jednak zbyt wiele miał w postawie, mowie i ruchach dystynkcyi wyższych stanów. Pozostaje jeszcze druciarz Matyaszek. Szkoda że p. Nowakowski, który grał tę rolę, niezapamiętał przed paru laty zmarłego Janowskiego, który mierny zresztą w innych rolach był niedorównanym artystą w roli druciarza. Był to wzór, jakiego zdaje się zaginęła już tradycya. P. Nowakowski zbierał jednak oklaski i kilkakrotnie był wywoływanym z powodu zastosowanych do okoliczności zwrotek. P. Ładnowski jako Josel był wyborny.

Przechodzimy do jedynej w tym tygodniu prawdziwej nowości na scenie.

Popularna spółka Meilhac i Halevy, zdaje się że wzięła sobie za zadanie dowieść, iż nic nie ma takiego w życiu codziennem, coby się niedało przenieść na scenę. Znając ducha publiczności dla której piszą, wiedzą oni, że im bardziej nie zwykłe będą sytuacye, im jaskrawsze alluzye, tem większy czeka poklask ich składane koncepta. I w tem nie pospolity przyznać im trzeba talent, że kiedy pod innym piórem materyał nieraz z natury wdzięczny i dający się przerobić w pełną powabu produkcyę, jak śnieg topnieje i smak wodnisty pozostawia po sobie, pod ich tchnieniem lada drobnostka, lada nic nabiera, nie mówimy już smaku soli attyckiej, ale jakiegoś pieprzu, czasem może zbyt gryzącego, lecz bardzo ponętnego dla spalonych podniebień. Umieją oni pochwycić każdą śmieszność na gorącym uczynku, wydobyć z niej całą esencyę humoru i nadać jej pianę dowcipu, trywialnego nieraz, ale tem pewniej trafiającego do pojęcia niezbyt subtelnych umysłów. Tym sposobem wrażenie staje się ogólniejszem, bo nie wybranych tylko, ale całość słuchaczów ogarnia. Dziwić się przeto niemożna, że sztuki takie, aczkolwiek bez wartości literackiej i artystycznej, doczekują się setek przedstawień w Paryżu, lubiącym się bawić bez natężenia ducha i śmiać się z lada fraszki, byle wypowiedzianej zręcznie.

Dla tego to, jak nas zapewniają, graną była dwieście razy w paryskim teatrze „Palais royal“ komedya w 1 akcie p. t. *Król Candol*, którą p. St. Kremer przełożył dla sceny tutejszej, a scena po raz pierwszy we czwartek przedstawiła. Czy sztuka ta zasługuje na nazwę komedyi? Niesądzimy. Komedya wymaga pewnej jedności akcyi, węzła intrygi i jej rozwiązania, tu zaś wszystko dzieje się epizodycznie, bez związku i właściwie bez wytkniętego celu. Że w Paryżu taki szkic rodzajowy może trafić do gustu, daje się łatwo pojąć, bo maluje wyłączną właściwość miejscowych stosunków, bo jest żywcem przekopijowany z natury. Gdzież np. prócz w Paryżu można, mając bilet do loży, zastać ją już, z łaski odźwiernej *(ouvreuse)* przez kogo innego zajętą i jeszcze do szczęścia zaliczyć, jeżeli się za owym biletem uzyska lożę na wyższym piątrze lub miejsca na balkonie. Taki jest motyw w *quodlibecie* noszącym tytuł *Król Candol*, którego podwójną jest oryginalnością, że tytuł nie ma najmniejszego związku z przebiegiem rzeczy i że akcya odbywa się na przedlożowym korytarzu. *Król Candol* jest jak się z tego co mówią, pokazuje, sztuką arcy-skandaliczną; mężowie nie chcą na nią swoich żon prowadzić, o córkach już nie ma mowy, a nawet niejaki p. Bouscarin wzbrania ją widzieć swej etatowej bogdance Adeli, lękając się o jej moralność — pomimo tego, a właściwie dla tego, wszyscy na nią spieszą, dziwną bowiem ma atrakcyę skandaliczność, potępiona głośno, lecz chętnie podglądana ukradkiem. Może i u nas niejeden byłby się rad przypatrzył co to jest ten Król Candol? ale cóż kiedyśmy mieli przed oczyma tylko drzwi od lóż, widzieliśmy tylko wchodzących do nich i wychodzących, a Król Candol pozostał dla publiczności tajemnicą, czemś domysłem nawet nieodgadnionem. To co się w oczach publiczności odbywa, nie sięga dalej po za ruch gromadzących się na przedstawienie owego Króla Candola; nikt nie może znaleść miejsca, które zakupił; odźwierna odbierająca za numerami zwierzchnie odzienia, wpuszcza do jednej loży więcej osób niż się w niej pomieścić może, do innej nie puszcza tego co ma do niej bilet, bo już jest zajętą; z tąd spory, wrzawa, kłótnie—kontrolor zostaje wezwany, lecz to jeszcze zwiększa hałas, który niecierpliwi publiczność lożową na scenie. Lecz dwa tylko epizody stanowią główny rdzeń sztuki. Jednego z nich jest bohaterką owa właśnie wspomniona wyżej Adela, której p. Bouscarin wzbraniał się zaprowadzić na króla Candola. P. Bouscarin żyjąc w ścisłej przyjaźni z p. Duparquet, którego żona piękna Leontyna nie była mu obojętną, wprowadził go do Adeli. P. Duparquet uszczęśliwiony nową znajomością, nie może odmówić Adeli tego co jej odmawiał Bouscarin i dowiedziawszy się że tenże odjeżdża do Amiens, zabiera ją z sobą na przedstawienie króla Candola. Traf zdarza, że w chwili, kiedy Duparquet sam na sam z Adelą zajmują lożę, przybywa Bouscarin z Leontyną mając bilet do tej samej loży. Obopólna zdrada wykrywa się i następuje zagrożenie pojedynkiem, kończącym się na wzajemnem zaproszeniu na obiad, dzięki Adeli i Leontynie, które zgodę rywalów położyły jednomyślnie, nie wiedząc o sobie, za warunek przebaczenia swym niewiernym. Drugim epizodem farsy jest niemniej komiczna scena. P. Capuron przybywa do teatru z żoną i dwiema młodziutkiemi córkami, których nie może zostawić bez opieki w hotelu. Przeczuwając jednak, że w królu Candolu będą ustępy zbyt może jaskrawe dla niewinnych uszów, umawia się z odźwierną, że ile razy zanosić się będzie w sztuce na epizody gorszące, wyprowadzi dziewczęta na korytarz, oddając je pod jej opiekę. Tymczasem ciągły zamęt przeszkadza odźwiernej czuwać nad powierzonemi sobie pupilkami, które porywają i unoszą jak Sabinki dwaj młodzi ludzie, czyhający tylko na piękną zdobycz, a kiedy ojciec znów wychodzi z loży, widzi niewinniątka swoje każdą z kielichem szampana w ręku, tańczące z tymi po pijanemu którzy je porwali.

Jakeśmy rzekli powyżej obrazek ten humorystyczny niemógł u nas z przytoczonych powodów wywrzeć tego wrażenia jakie wywiera w Paryżu, budził jednak wesołość samą komicznością faktów. Grą w rolach bardzo pobieżnych trudno się było odznaczyć, jednak p. Eker (Bouscarin) p. Szymański (Duparquet) p. Majówna (Leontyna), p. Ćwiklińska (Adela), a szczególniej ostatnia znalazła wdzięczne dla swego talentu pole. P. Błoński z powodu ucharakteryzowania się, za pierwszym zaraz wstępem na scenę wzbudzał śmiech a następnie otrzymał oklaski.

Tego samego wieczora powtórzono graną niedawno komiczną operetkę: *Pensyonarki*.

Pozostają jeszcze: komedya w 3 aktach *Mąż na wsi* odegrana we wtorek i komedya w 5 aktach *Rewizor petersburski*. Obie zanadto są znane aby jeszcze o nich mówić. Przemilczeć jednak nie możemy o wybornej grze p. Hoffmanowej w roli Urszuli, p. Bendy w roli Ferdynanda Colombet, p. Ekera w roli Mathieu, p. Ekerowej (Aiguesperse), p. Majówny (de Nohan) p. Ćwiklińskiej (Paulina). Z powodu zasłabnięcia p. Terenkoczego rolę jego przyjął p. Wardzyński i pomimo że tylko parę godzin miał do przygotowania, odegrał ją nad podziw dobrze.

W *Rewizorze petersburskim* granym w zastępstwie *Rabagasa*, który dla słabości p. Hoffmanowej nie mógł być przedstawionym, główną rolę grał p. Rawicz. Jest to najlepsza z jego ról.

czej namiętności, jeśli nie spekulacyi. Ciekawe rozwikłanie tej liberalnej zagadki odbywa się właśnie w chwili obecnej, obok narad nad wnioskiem p. Windthorsta o zniesienie stępla od gazet i obok interpelacyi, w której poseł ten żąda wyjaśnienia pod względem granic działalności prezesa ministrów i wiceprezesa, jako też pod względem stosunków tych urzędników do siebie i odpowiedzialności ich w obec państwa. Gdyby odpowiedź ministeryum nie była dość jasną i wystarczającą, w takim razie postanowiło centrum poddać swą interpelacyę pod ogólne rozprawy, co może bardzo łatwo przeprowadzić, ponieważ regulamin wymaga w tym razie poparcia 50 głosów, a sama ta partya liczy 89 członków. Wniosek zniesienia stępla od gazet zostanie prawdopodobnie dobrze przyjętym przez obóz liberalny, dzienniki berlińskie zrobiły przynajmniej wszystko pod tym względem, co tylko się dało, a propaganda tego rodzaju okazywała się dotychczas zwykle skuteczną. Także i partya postępowa ma zamiar interpelowania rządu, a mianowicie co do terminu, który wyznaczonym został na wybory do parlamentu i co do bezpłatnej podróży deputowanych na kolejach żelaznych.

Kadencya zimowa tegorocznego sejmu zdaje się w ogóle obfitować w drażliwe położenia, co ma tę przynajmniej dobrą stronę, że nawet w obradach nad przedmiotami mało zajmującemi, sprawozdania sejmowe zaostrzają publiczną ciekawość. W podobnem bowiem położeniu jak dziś liberalizm, znajdzie się wkrótce i rząd, który będzie zmuszonym wytłómaczyć się sejmowi, dla czego wypłaca sumy wykreślone z budżetu skutkiem narad i głosowania. Jest to mniej więcej ta sama polityka, której się rząd trzymał przed wojną austryacką, kiedy wbrew postępowaniom sejmu, ks. Bismark sam sobie dał wotum na dostarczenie sumy potrzebnej do celów wojskowych; ta tylko zachodzi różnica, że wówczas nie tłómaczyło się ministeryum z tak widocznej samowolności, a rezultaty ją uniewinniły, obecnie zaś wytłómaczenie się rządu stanie się niezbędnem. Za przeszłej kadencyi sejmu, gdy kwestya ta poruszoną była, odpowiedział minister oświecenia, że wolno użyć drogi prawa, chcąc uzyskać wypłatę sum wykreślonych z budżetu; jeżeli jednak i tym razem podane zostaną te same przyczyny, widocznem zatem będzie, że parlament nie ma w ogóle racyi bytu, skoro przeciw wszelkim postanowieniom sejmu może rząd odwoływać się na podobną drogę prawa. Wprawdzie istnieje rzeczywiście ustawa podobno z r. 1840, na którą rząd w tym razie odwołać się może, ale późniejsze a sprzeczne z nią ustawy istnieją.

Zawieszenie posiedzeń Izby panów dla braku dostatecznej liczby członków, przypisują niektórzy zmowie konserwatystów, którzy przez tę demonstracye chcą okazać niezadowolenie z bieżącego trybu polityki wewnętrznej. Przypuszczenie to nie zdaje się jednak być uzasadnionem, gdyż pominąwszy nawet, że według przeszłorocznego postanowienia 60 członków wystarcza dla prawomocności uchwał Izby, a więc do tej liczby doprowadzić mogą same liberały, abstencya konserwatystów po klęsce w wyborach do sejmu byłaby chyba krokiem rozpaczy. Tyle bowiem słychać w kołach liberalnych o potrzebie reformy Izby panów, że niezawodnie wyzyskanoby tę sposobność na korzyść żywiołu zachowawczego, pomimo skrytych sympatyj, które ma on jeszcze w najwyższych kołach rządowych.

Zdrowie Cesarza polepsza się wprawdzie codzień, jednak rekonwalescencya postępuje bardzo powoli, tak, iż obecnie wyjątkowo tylko zajmuje się on niektóremi sprawami ważniejszemi. Królewicz Pruski przeniesie się z Poczdamu do Berlina na zimę, po powrocie z wycieczki do Szczecina, dokąd się udał nazajutrz po obchodzie urodzin żony swej we czwartek w Poczdamie, gdzie w koncercie familijnym królewiczowa śpiewała.

N. Pan nadał prezesowi sądu obwodowego w Tarnowie Edwardowi Arztowi szlachectwo austryackie, z okoliczności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, uznając jego długoletnią, wierną i znakomitą służbę.

N. Pan pozwolił hr. Józefowi Rzyszczewskiemu, wielkiemu koniuszemu, przyjąć i nosić perski order słońca i lwa pierwszéj klasy.

Wiedeń 23 listopada. Po odesłaniu wniosku dep. Lienbachera na onegdajszem (7) posiedzeniu Izby deputowanych w Radzie państwa do wydziału finansowego, uznała Izba zgodnie z wnioskiem wydziału legitymacyjnego, wybór Jana Gołębia z gmin wiejskich Łańcut-Leżajsk-Przeworsk-Nisko-Ulanów za ważny. Poczem dep. Weeber i Göllerich zdawali sprawę z wyborów Franciszka Fürsta i Dra Karola L. Klauvego w Pradze, oraz Jana Umlaufta w Wiedniu; zgodnie z wnioskami sprawozdawców uznano wybory te także za ważne. Sprawa wyboru z miast Sambor-Stryj p. Madejewskiego nie przyszła jeszcze na stół Izby. Na rozprawy więc, które wywoła (a nie wywołał jak mylnie w naszym wydrukowano „przeglądzie") spór powstały w komisyi z powodu tego wyboru, czekać przyjdzie aż po nowem zebraniu się Rady państwa w styczniu r. p.

Dziś odbywa Izba deputowanych dwa posiedzenia, aby przed odroczeniem swojem uchwalić ustawę o zaciągnięciu pożyczki 80 milionów złr. w srebrze.

— *Reichrathscorrespondenz* donosi, że wskutek wezwania wystosowanego przez prezesa Izby deputowanych Dra Rechbauera do deputowanych, którzy bez usprawiedliwienia się nie zajęli dotychczas miejsca w Izbie, nadeszło od deklarantów morawskich pismo, w którem usprawiedliwiają swą nieobecność zajęciem podczas wyborów do sejmu, który za kilka dni ma być otwarty i przyobiecują, że przybędą do Rady państwa po zamknięciu sesyi sejmowej.

— Wydział Izby deputowanych Rady państwa, któremu przydzielono do zbadania przedłożenie rządowe względem użycia kredytu publicznego do zyskania środków na zakładanie kas zaliczkowych i popierania kolei żelaznych, ukończył już swoje prace i przedłoży dziś Izbie deputowanych wnioski, które następującem poprzedza sprawozdaniem:

„Ciężkie przesilenie, które od maja r. b. dotyka nietylko targu pieniężnego austryackiego, lecz także mniej lub więcej przeważną liczbę targów pieniężnych europejskich i amerykańskich, wpływa najniekorzystniej na handel i przemysł, ponieważ wskutek braku zaufania cofnięto nagle zwykłe kredyta.

Nawet w zwykłych stosunkach handlowych takie nagłe cofnięcie kredytu byłoby wielką klęską, wśród teraźniejszych okoliczności zaś, kiedy w różnych stronach monarchii, żalą się na niedostateczne urodzaje i kiedy zmniejszyła się zdolność konsumcyjna ludności, klęska ta zaostrzyła się w wysokim stopniu. Zniechęcenie staje się powszechnem i pociąga za sobą nieufność, której spiesznie zaradzić potrzeba, jeśli się ma przeszkodzić najsmutniejszym następstwom.

Uzasadnienie, jakie rząd dołączył do swego przedłożenia, podnosi, że wobec tej klęski rząd uważa za zadanie swoje działać najprzód na wzmocnienie zaufania powszechnego. Wydział prawie jednomyślnie podziela to zapatrywanie i jest przekonany, że jeśli państwo zechce swemi środkami zaradzić daleko rozszerzonej nieufności, natenczas upadłe zaufanie znowu się podniesie, a handel i przemysł powoli znowu się ożywi.

Stosownie do tego wydział zgodził się na zasadę rządu i tylko w sposobie przeprowadzenia proponuje niektóre zmiany, które uzasadnione są w stosunkach.

Krótkie wyjaśnienie tych zboczeń wniosków wydziału najlepiej to wyjaśni.

Art. 1. Uzasadnienie rządu wyłuszcza powody, dla czego oświadczono się stanowczo za zaciągnięciem pożyczki w monecie srebrnej. Wydział wcale nic nie ma przeciw tym powodom i szczególniej zgadza się z tem, jeśli banknoty pomnożone zostaną tylko w ten sposób, aby następnie waluta nie była przez to narażoną na szkodę. Dla tego pożyczka w srebrze zdaje się najodpowiedniejszą. Niepomyślny stan targu pieniężnego europejskiego, a przedewszystkiem tego, na którym w danej chwili najobficiej można będzie dostać srebra, usprawiedliwia przypuszczenie, że srebra możnaby dostać tylko z poniesieniem niestosunkowych ofiar, i dla tego większość wydziału wnosi, aby także w danym razie upoważnić rząd do wypuszczenia obligacyj jednolitego długu państwa.

Art. 2. Popieranie budowy kolei żelaznych przez państwo, już w czasach normalnych było koniecznością, a naglącą jest wobec nastąpionego braku kredytu, kiedy na targu pieniężnym wiedeńskim, który zawsze obficie rozporządzał funduszami, przedsiębiorstwo prywatne nie ma chwilowo środków do budowy kolei żelaznych.

Państwo będzie musiało dopomódz, jeśli budowa kolei żelaznych nie ma być na dłuższy czas zupełnie wstrzymaną. Wobec atoli wielkości środków, które będą potrzebne i wobec natury rzeczy, może państwo tylko w drodze osobnych ustaw przyjść z pomocą, którą najbezpieczniej poręczałoby najodpowiedniejsze postępowanie.

W celu zaradzenia klęsce w przemyśle żelaza, której się obawiano, a która częściowo już nastąpiła, wnosi wydział rezolucyę.

Art. 3 i 4. Zmianę istotną przedłożenia rządowego, proponuje wydział co do zakresu działania kas zaliczkowych, które mają zaradzić potrzebom kredytu dla handlu i przemysłu.

Podczas gdy przedłożenie rządowe chce, aby kasy zaliczkowe udzielały zaliczek tylko na zastaw towarów itp. i na zastaw papierów wartościowych, wydział tymczasem wnosi, aby mogły także eskontować weksle i aby każda zaliczka prócz przedmiotem zastawionym, pokrytą jeszcze była wekslem.

Prócz tego wniosek wydziału dopuszcza zaliczki na weksle i z zachowaniem większej ostrożności na hipoteki, hipoteczne żądania i poręczenia, ogranicza jednak takowe przy papierach wartościowych, bo przy pewnych kategoryach żąda wyższego zezwolenia.

Rozszerzenie zakresu działania kas zaliczkowych na eskontowanie weksli, nakazują nasze stosunki austryackie. Nie tylko dla tego, że nasi kupcy i przemysłowcy bardzo niechętnie biorą zaliczkę na towar z obawy ruiny własnego kredytu, potrzebne jest eskontowanie weksli, ponieważ w zwykłym życiu handlowem rzadko tylko przychodzą weksle przyjmowane w bankach które łatwo zrealizować, lecz w daleko większej liczbie są w obiegu weksle na długi termin wystawione, dwoma podpisami opatrzone, których wobec panującego braku kredytu spieniężyć nie można.

Większość wydziału uważa także za stosowne, aby zaliczki dawane były na zastaw realności, hipoteczne żądania i poręczenia, jeżeli są prócz tego pokryte wekslem i jeżeli otrzymano wyższe zezwolenie. Przyznać trzeba, że wobec panującej zupełnie stagnacyi w niejednej gałęzi przemysłu będzie można przez ten sposób udzielania zaliczek przeszkodzić zupełnemu upadkowi niektórych zakładów.

Aby przedewszystkiem dopomódz małemu przemysłowi przedstawia wydział rezolucyę. Większość wydziału nie zarzuca nic braniu na zastaw papierów państwowych lub tych, które w myśl ustawy mogą być dawane jako pieniądze pupilarne na procenta, oraz wydział uważa, że zaliczka na inne wartości z zachowaniem ostrożności przynależnej, jest także odpowiednią, ponieważ między wartościami austryackiemi z pewnością wiele jeszcze jest takich, które nie dozwalają przypuszczać żadnej straty, i mogą się znajdować w posiadaniu osób, które wykluczają podejrzenie popierania gry giełdowej.

W celu usunięcia wszelkiej wątpliwości co do wolnego ocenienia administracyi kas zaliczkowych proponuje wydział dodatek.

Art. 11 i 12. Istotną zmianę co do administracyi kas zaliczkowych zaprowadza większość wydziału w przedłożeniu rządowem w tem, że ma być w Wiedniu ustanowioną administracya centralna, której poruczony będzie nadzór nad kasami zaliczkowemi w królestwach i krajach i która będzie mogła udzielać zezwolenia do udzielenia pewnych zaliczek, jednak zawsze za porozumieniem się i zgodą ministra skarbu.

Inne przepisy przedłożenia rządowego pozostają niezmienione, proponując zmienioną osnowę § 16, czyni to wydział nie dla tego, iżby się niezgadzał z przywróceniem waluty, lecz jedynie z powodów formalnych, że nie byłoby na miejscu mówić w tej chwili o tak upragnionym celu w ustawie zupełnie innemu celowi poświęconej.

Wydział wnosi przeto: Wysoka Izba uchwali wziąść pod obrady i zatwierdzić przedłożony projekt ustawy."

Do sprawozdania powyższego dołączony jest projekt ustawy i dwie rezolucye w niem wspomniane; aby się nie powtarzać podamy pierwszy później w osnowie, jaką Izba dziś uchwali, rezolucye zaś są następujące:

„Wzywa się rząd, aby natychmiast poczynił obstalunki szyn potrzebnych do budowy kolei Istryjskiej i kolei Tarnów-Leluchów."

„Wzywa się rząd, aby układając instrukcyę dla kas zaliczkowych uwzględnił przedewszystkiem eskontowanie weksli wystawionych przez spółki z poręczeniem solidarnem."

„Z uwagi na przedłożony projekt ustawy wydział wnosi: Wys. Izba uchwali, aby odstąpić petycye c. k. ministerstwu handlu do właściwego ocenienia."

— W wydziale legitymacyjnym referował znów wczoraj między innymi dep. Kochanowski o wyborze z grupy miejskiej Tarnów-Bochnia. Zatwierdzono wybór Ks. Kaczały, odrzucając zarzuty jako niedecydujące, że oddawane były karty głosowania nieopatrzone pieczęcią urzędową. Dep. Dr Kardasch zdawał zaś sprawę z wyboru grupy gmin wiejskich w Ropczycach; zgodnie z wnioskiem referenta zatwierdzono wybór hr. Tarnowskiego; w końcu dep. Tomaszczuk zdawał sprawę o wyborze ks. Naumowicza z grupy gmin wiejskich w Tarnopolu; wybór ten bez rozpraw uznano za ważny.

— Do wydziału budżetowego wybrani zostali w Izbie deputowanych: Dr Herbst, Dr Brestel, Edw. Suess, Dumba, Dr Klier, Wolfrum, Dr Giskra, Dr Perger, Dr Demel, Kuranda, Gomperz, Dr Bażant, Dr Keller, Dr Mayrhofer, hr. Bonda, Kallir, bar Kellersperg, bar. Korb jun., bar. Max. Kübeck, Oppenheimer, bar. Pino, Steffens, Dr Grebner, Dr Fr. Gross, Dr Kaiser, Dr Promber, Ritter, Dr Rodler, Dr Suppan, Dr Wegscheider, Piotr Gross, Dr Zyblikiewicz, Smarzewski, Lienbacher, Weiss v. Starkenfels, Juzyczyński.

— Urzędowa *Wiener Ztg* ogłasza patent cesarski z 16 listopada r. b. odraczający sejm dalmacki, zwołany pierwotnie na 26 b. m. do 6 grudnia r. b.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 listopada. D. 14 b. m. Komisya akademicka historyi sztuk pięknych odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. Lucyana Siemieńskiego członka Akademii, na którem zastanawiano się nad wnioskami poczynionemi przez członka Akademii p. Wład. Łuszczkiewicza, względem utworzenia pisma mającego służyć za organ dla gromadzenia umiejętnie opracowanego materyału do dziejów malarstwa, rzeźby i architektury w Polsce. Następnie ustanowiono Komisyę do zarządzania dalszem wydawnictwem „Zabytków sztuki i starożytności Krakowa," którego pierwszy zeszyt z albertotypiami Bayera dawno opuścił prasę. W końcu p. Lucyan Siemieński przedstwił zgromadzeniu poszukiwania swe za wykryciem sławnych arrazzów Zygmunta Augusta *„potopem"* zwanych i odczytał w tym względzie mało dotąd znane bliższe oznaczenie treści scen wyrażonych na rzeczonych kobiercach, które miały być robione podług wzorów Rafaela.

— Druga część odczytu członka Akademii profesora Dra hr. Stanisława Tarnowskiego „o Grotgerze," obejmowała wczoraj dalsze ocenienie wszystkich działów jego prac i szczegółowy rozbiór ostatniego z tychże p. n. *Wojna*. Grotger, który to, co największy z naszych poetów wyraził piórem, umiał oddać w tym dziale kredką czy ołówkiem, był według prelegenta jedynym poetą owego burzliwego okresu, poetą, który go unieśmiertelnił, który czerpiąc natchnienie z serca przemawia duchem dzieł swoich do serca. Prelegent odczytywał ustępy z pisanych do przyjaciół listów Grotgera, w których donosi bądź o planach w wyobrażeniu jego dopiero poczynających się kreacyj, bądź o już wykończonych, bądź o wrażeniu, jakie lwowska wystawa jego obrazów wywierała na widzach. W każdem słowie maluje się święty zapał dla sztuki, wielka skromność, a niekiedy pomimo twardych stosunków, przez które przechodził w życiu, przebija wesołość. Rodzaj formy, w jakiej się objawił znakomity talent Grotgera, nie da się podciągnąć pod żadną istniejącą szkołę, jest ona oryginalną i gdyby się była narodziła n. p. u Niemców, byłaby uzyskała nazwę osobnej szkoły. Jakoż znalazła już naśladowców i na powszechnej wystawie wiedeńskiej spotykać można było prace w duchu Grotgera, lecz o wiele niższe od wzoru. Prelegent zakończył skreśleniem ostatnich chwil życia Grotgera, a piękny, rzewny, niekiedy pełen zapału, a zawsze zajmujący wykład zakończyły oklaski licznie w sali Akademii zgromadzonych słuchaczów.

— Odbieramy następujące pismo:

Do Szanownej Redakcyi *Czasu*.

Zbór izraelicki tutejszy postanowił na uczczenie 25cio-letniej rocznicy wstąpienia na tron Jego Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I odprawić nabożeństwo w głównej synagodze, wysłać adres gratulacyjny i założyć fundusz na sieroty, a jako zawiązek przeznaczył 2,000 złr. w. a. w papierach publicznych.

Kraków dnia 24 listopada 1873.

Prezes Dr *Szymon Samelson*,
Wiceprezes *Salomon Deiches*.

— Otrzymaliśmy od p. Antoniego Hanusza notaryusza w Skawinie 17 złr., jako składkę obywateli tamecznych na fundusz pamiątkowy N. Pana.

— Siódmy i ósmy wykaz składek na cel powyższy złożonych w Wydziale krajowym dochodzi do ogólnej wysokości składek złr. 4,477 c. 30 i oblig. indemn. na 100 złr. Znaczniejsze wymienione w tych wykazach datki są: Namiestnik hr. Gołuchowski 400 złr., wiceprezydent namiestnictwa Bartmański złr. 50, radcy dworu Podlewski złr. 10 i Eckhardt 5 złr., radcy namiest. Ettmayer, Loebl i Skwarczyński po 5 złr., Ad. Jędrzejowicz, R. Szymanowski, hr. Włodz. Łoś po 10 złr. hr. Bron. Łoś 20 złr., hr. Alfred Potocki 150 złr., X. Pertak 5 złr., Reprezentacya Tow. tryestskiego assekur. we Lwowie 100 złr., Juszczakiewicz z Lubaczowa 5 zł., Kiernig sędzia w Brzozowie 5 złr., nauczyciele wyższéj szkoły realnej we Lwowie 36 złr., Marek Fiedmann w Husiatynie 40 złr., Dr Jerzy Omeis 10 złr., Synowie Pohorylesa 15 złr., J. S. Schwarz 5 złr., Weiser 5 złr., Robotnicy fabryki tytoniu w Zabłotowie 10 złr., Starosta Vitali w Śniatynie 5 złr.

— Pomijamy, o ile można, napaści różnych dzienników, jeśli te nie odnoszą się do spraw publicznych, i prawie nigdy nie bierzemy udziału w ich domowych kłótniach. Ale niepodobna niekiedy zamilczeć o tej metodycznie fałszem prowadzonej wojnie. *Dziennik Polski*, który *codzień* bierze z nas nie już wiadomości, bo o to mniejsza, ale nawet uwagi i rozumowania, podając je za swoje, nasze opracowania i listy, uważając je za własność wspólną, przypisuje nam znów rzeczy niebyłe, dziś zapowiada, że w *Czasie* i *Nowej Pressie* ma się ukazać adres urzędników kolei Karola Ludwika za p. Ursprungiem dyrektorem ruchu. To pismo było tego samego dnia umieszczone w *Gazecie Narodowej* jako „Nadesłane" i nie widzimy powodu, dla czegoby nie mogło być ogłoszonem w każdym dzienniku według taryfy używanej.

Przed kilkoma zaś dniami umieścił *Dz. Polski* w inseratach list połowę stronnicy drobnym drukiem zajmujący, z wymówką, że *Czas* zbyt krótko podniósł otwarcie szkoły w Mielcu i nie wyliczył wszystkich zasług założycieli. Panegiryków *Czas* nie umieszcza, ale nie odmawia im miejsca tam, gdzie im miejsce zaznaczył *Dz. Polski* — za opłatą.

Wczoraj zaś prostuje *Kraj* nasze doniesienie o śmierci Mieczysława Paszkowskiego, zamiast sprostować swoje własne.

— Walne zgromadzenie członków Krakowskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krakowie dnia 7 grudnia o godzinie 11ej przed południem w seminaryum nauczycielskiem męskiem.

Następujący jest porządek dzienny tego zgromadzenia: Sprawozdanie z czynności zarządu. Odczytanie wywodu słownego z ostatniego zgromadzenia walnego. Sprawozdanie komisyi lustracyjnej. Wykład p. Zgórka o miarach i wagach według systemu metrycznego, przy okazaniu tychże w modelach. Wykład p. Maciołowskiego o nauce gimnastyki w szkołach ludowych. Wniosek zarządu w sprawie Towarzystwa „Mrówki," referent p. Stroka. Wnioski członków. Oznaczenie dnia i miejsca przyszłego zgromadzenia walnego.

— Z powodu wyskoczenia czterech wagonów z szyn pod Ropczycami i wywrócenia się tychże, spóźnił się pociąg ranny lwowski o trzy godziny. Nikt w tym wypadku nie doznał uszkodzenia.

— Przy Marcelim Skowrońskim z Gorlic, uczniu w sklepie p. Frycza przy Małym Rynku, znaleźli domownicy złr. 95, które, jak twierdził, znalazł w sklepie. Obwinąwszy te pieniądze w papier, położono na pułce, czekając, aż się zgłosi ich właściciel. Skowroński wyjąwszy te pieniądze, włożył w ich miejsce bibułę i udał się na dworzec kolei, chcąc wrócić do Gorlic, lecz przytrzymał go urzędnik policyjny w dworcu Majer i znalazł przy nim owe pieniądze.

— **Przemyśl** 21 listopada. Biskup Maciej Hirschler ofiarował z powodu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron N. Pana na opał dla ubogich miasta 100 złr., na Ochronkę 100 złr., dla wojskowej załogi tutejszej 100 złr., dla ubogich uczniów gimnazyum 50 złr., dla szkoły normalnej 50 złr., dla zakładu służących pod opieką X. kan. Ziemiańskiego 50 złr., dla klasztoru PP. Benedyktynek 50 złr., dla Sióstr Felicyanek 50 złr.

Teatr. We wtorek dnia 25 listopada, komedya: *Król Candol*; wodewil: *Grzeszki Babuni* i *Floryna*, obrazek dramatyczny w 1 akcie ze śpiewem z francuskiego.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 centów, w dni powszednie 20 centów.

— Dnia 22 listopada pochmurno; termometr od — 0·6 doszedł do + 3·3 R. Dnia 23 deszcz ciągły przy silnym wietrze zachodnim; termometr od + 1·6 doszedł do + 4·0 R. Barometr dnia 22 listopada szybko opadał, dnia 23 począł wracać w górę; stan jego bardzo niski; o godzinie 6ej rano wskazywał on 323·30, termometru + 3·8 R.

— We wtorek dnia 25 listopada: Śej Katarzyny panny męczenniczki.

Sprawy sądowe.

Kraków 21 listopada.

Sprzeniewierzenie i oszustwo.

(Ciąg dalszy).

Świadek Stefan Muczkowski notaryusz zeznaje, iż kiedy otrzymał polecenie od sądu do przeprowadzenia pertrakatcyi spadkowej po Maryannie Kw., wezwał zaraz p. Michała K., aby złożył wykaz pozostałości i oddał kuferek, który zabrał z kliniki, a w którym mają się znajdować obligacye, lecz p. Michał K. zaraz zaprzeczył, że obligacyj nie ma tam żadnych, wykaz zaś i kuferek odda w swoim czasie. Pomimo kilkakrotnych upomnień, p. Michał K. nie zdawał rachunków, tak że wreszcie 3 października 1871 świadek zmuszony był pójść do niego i zażądać wydania kuferka, co się też stało. Świadek przeciął szpagat nie naruszając pieczątek, lecz znalazł w kuferku tylko papiery z dawnych jakichś procesów, p. Michał K. zaś utrzymywał, że nic nie zostało. Gdy następnie zgłaszali się do niego inni spadkobiercy i wykazywali stan majątku, świadek przedstawił to kilkakrotnie p. Michałowi K., który też w skutek jego nalegania oddał w styczniu 1872 jedną obligacyę na 1000 zł. i rachunki z wydatków złożył. Co do pieczątek, wyjaśnia świadek jeszcze raz, że jedna pieczątka była prywatna z literami B. K., na drugiej zaś był odcisk orła austryackiego pochodzący tak jakby z 4-krajcarówki, co wzbudziło w nim pewną wątpliwość i był wówczas zdania, że już kuferek musiał być poprzednio otwieranym. Ani od p. Michała K., ani od krewnych nieboszczki nigdy niesłyszał o żadnej rencie dożywotniej; o wekslu pp. Dzwonkowskich wspominał mu p. Michał K. tylko to, że oddany mu został na własność. Prócz 250 zł. wziętych na koszta pogrzebu obwiniony nie wykazał żadnej gotówki. Zwrot obligacyi na 1000 zł. i złożenie rachunków w styczniu nastąpiło jak się zdaje w skutek tego, że świadek mówił p. Michałowi K., że jeżeli ta sprawa nie zostanie załatwioną na drodze ugodnej, to krewni zamyślają wytoczyć proces kryminalny.

Świadek Józefa Kuczykowa zeznaje, że nieboszczka żyła bardzo skromnie i mówiła nieraz, że niema pieniędzy i gdyby dużo wydawała, toby jej do końca życia nie wystarczyło. Kilka razy nosiła od Maryanny Kw. papiery do p. Michała K., ale nie wie, co one zawierały. Zmarła wspominała także raz, iż skończą się jej kłopoty, bo się umówiła z p. Michałem K., że mu odda wszystko i u niego zamieszka, w klinice zaś mówiła, że jak tylko wyzdrowieje, zaraz się przeniesie do p. Michała K. O wekslu pp. Dzwonkowskich szczegółów żadnych świadek podać nie może. Namawiała raz panią Schl., aby wzięła do siebie Maryannę Kw., lecz ta nieokazała się do tego chętną, bo nieboszczka nie była osobą dobrą.

Ponieważ obrońca wniósł, aby od tego świadka odebrać przysięgę, sąd postanowił pierwej odczytać zeznanie p. Kuczykowej, które poczyniła w śledztwie. Z zeznań tych wypływa, że świadek nigdy nie był obecny przy zawieraniu jakiejkolwiek ugody o rentę i że zmarła nigdy jej nie mówiła, za jaką cenę będzie mieszkała u p. Michała K. i ile mu będzie za wikt płaciła, oraz czy jej będzie p. Michał K. cokolwiek jeszcze dopłacał.

Sąd odebrał od p. Kuczykowej przysięgę.

Świadek Eleonora Fiszerowa znała zmarłą od lat kilkunastu. Rzeczy swoje idąc do kliniki oddała Maryanna K. na skład do p. Michała K. i świadek wylicza rzeczy, jakie były w mieszkaniu zmarłej; co do majątku nie umie dać wyjaśnień, gdyż nieboszczka nigdy się nie zwierzała z swoich interesów. Srebra miała, gdyż może na 3 lata przed śmiercią dawała do jakiejś przyjaciołki do przechowania, świadek ich jednak nie widział, nie może przeto podać co było. O układach z p. Michałem K. zmarła nigdy przed nią nie wspominała, mówiła tylko, że się ma sprowadzić do p. K., lecz czy miała płacić i ile, o tem nie mówiła, bo to była bardzo skryta kobieta. Pieniędzy w klinice u nieboszczki nie widziała, kuponów nigdy żadnych nie wymieniała, chodziła tylko raz do p. Michała K. od nieboszczki po procenta od wekslu na 2000 zł., lecz p. Schl. odpowiedziała, że brat jej procentów dać nie może, bo to jest weksel, z którego nikt nic nie odbierze. Pogrzeb Maryanny Kw. był bardzo skromny, ksiądz był tylko jeden, świecy ani jednej; pytanie odnośne zadał przewodniczący świadkowi, ponieważ w rachunkach policzył p. Michał K. koszta pogrzebu przeszło 1000 zł. w. a. Co do kwitu na 150 zł. daje p. F. wyjaśnienia zgodnie z aktem oskarżenia, dodaje tylko, że p. Michał K. powiedział jej, że „jak sąd każe, to on dopłaci"; co się zaś tyczy zaciągnięcia pożyczki w filii banku hipotecznego, świadek zeznaje zgodnie z twierdzeniem obwinionego.

Świadek p. Aniela Schlichting, siostrzenica obwinionego zeznaje, iż Maryanna Kwiatkiewicz owa prosiła jej matki, aby mogła przy nich zamieszkać, na co jednak z początku matka zgodzić się nie chciała, później jednak po kilkakrotnych prośbach staruszki przystała na to, a p. Michał K. poszedł do Maryanny Kw. i zawarł z nią umowę, na mocy której oddała wszystko p. Michałowi K. a za to miała otrzymać do śmierci wikt, mieszkanie i obsługę oraz 300 zł. rocznie. Wkrótce potem była Maryanna Kw. u nich w dniu imienin matki i cieszyła się, że się niedługo do nich sprowadzi, bo już się umówiła z p. Michałem K., i wspomniała, że na rachunek renty dostała od niego 100 zł.

Przewodniczący przedstawia świadkowi, że zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami matki, a mianowicie ta ostatnia zeznała, że umowa zawartą została w jej obecności dopiero w dzień imienin, a 100 zł. wypłacone zostały dopiero w kilka dni potem. Świadek wyjaśnia, że matka jej umawiała się z Maryanną Kw. w dniu imienin tylko co do wiktu i usługi, ugoda właściwa bowiem zawartą została wcześniej. Co do dnia wypłaty 100 zł., zapewne się matka pomyliła.

O rzeczach świadek nic nie wie, bo je krewni zaraz rozebrali między siebie; kuferek, walizę i skrzynkę wstawili nie do pokoju, ale także na strych, bo chociaż Jabłoński mówił, że tam są srebra, ale obie z matką wiedziały, że staruszka żadnych sreber nie miała.

Po przesłuchaniu p. Anieli Schl. wniósł obrońca, aby sąd odebrał od niej przysięgę; sąd atoli nie przychylił się do życzenia obrońcy.

Na tem skończyło się przesłuchanie świadków, poczem odczytano jeszcze zeznania 25 innych świadków, które mniejszej były wagi, a w większej części były dla obwinionego niekorzystnemi.

(Dokończenie nastąpi).

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie targowe
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

Wstrzymanie wszelkich transportów zboża do Krakowa przeznaczonych, tak na drodze Karola Ludwika, jak i na Lwowsko-Czerniowieckiej kolei, oraz lepsze usposobienie targów zagranicznych wpłynęło bardzo korzystnie na nasz targ i ceny, w miejsce mdłej tendencyi poprzednich targów, przybrały charakter stały. Za wyborowe gatunki osiągnięto nawet wyższe ceny, średnie zaś gatunki znajdowały chetny pokup po cenach niżej notowanych.

Pszenica biała w wyborowych gatunkach poszukiwana, czerwone gatunki również z łatwością pozbywane, żółte przez odpowiednich nabywców dobrze płacone.

Żyto mało dowiezione, po niezmiennych cenach znajdowało chętny pokup.

Jęczmień browarny z powodu braku tego gatunku lepiej płacony, średni w zaniedbaniu.

Owies. Dowóz mały popyt wielki.

Nasiona strączkowe poszukiwane na wywóz zagranicę.

Nasiona olejne obrót mały przy wielkiem poszukiwaniu.

Koniczyna mało ofiarowana, skutkiem czego ceny stałe.

Kukurudza przy znacznem ofiarowaniu mały znajduje odbyt.

Waga cłowa netto:

Pszenica:	biała polska	za 190 funt.	złr.	12·50	13·—	14·40
	czerwona	„ „	„	11·—	13·—	14·—
	żółta galicyjska	„ „	„	—·—	—·—	—·—
	podolska	„ „	„	11·—	13·—	13·75
Żyto:	polskie	za 180 funt.	złr.	9·25	9·50	10·—
	podolskie	„ „ „	„	—·—	9·—	9·75
Jęczmień:	wyborowy	za 158 funt.	złr.	—·—	7·60	8·25
	na paszę	„ „ „	„	6·80	7·—	7·50
Owies:		za 112 funt.	złr.	—·—	4·10	4·30
Groch:	kuchenny	za 200 funt.	złr.	—·—	—·—	—·—
	na paszę	„ „ „	„	8·50	9·50	10·50
Fasola		„ „ „	„	—·—	9·50	10·50
Nasiona olejne:	Rzepak	za 168 funt.	złr.	9·50	—·—	10·50
	Rzepik	„ „ „	„	—·—	8·50	9·50
	Lnica	„ „ „	„	—·—	8·—	8·75
	Siemie lniane	„ „ „	„	—·—	11·—	11·50
Koniczyna:	biała	za 200 funt.	złr.	—·—	—·—	—·—
	czerwona	„ „ „	„	—·—	40·—	46·—

Talar 1·70¼, rubel 1·55½, dukat austr. 5·48 złr.

Tygodnik finansowy.

Zniżenie dyskonta angielskiego i zwyżka na giełdzie berlińskiej nie mogły innego wpływu wywrzeć na giełdę wiedeńską, jak pomyślny. Podziałały też szczególnie skutecznie na te papiery, które na targach zagranicznych zwykle bywają poszukiwane. Lombardy, ów papier prawdziwie międzynarodowy, podniosły się z 163 na 167·50, akcye Zakładu kredytowego, które dawniej na targach zagranicznych chętnie kupowano, stały się znów papierem przewodnim między wiedeńskiemi akcyami bankowemi i kurs ich podniósł się z 219 na 227 50. Za lombardami wzrastał kurs wszystkich kolejowych. Najwydatniejszym był wzrost kursu akcyj kolei Karola Ludwika. Oprócz ogólnego prądu bowiem, podwyższającego kurs wszystkich akcyj kolejowych, działał tu szczególnie widok znacznych zysków, które wypłynąć powinny z ogromnego zatrudnienia, jakie pomieniona kolej w tym roku w transporcie zboża znajduje. Z głębi Rosyi i z Wołynia, okolic, które tą razą obfitszem nad inne obdarzone zostały żniwem, wszelkie wysyłki odbywają się na kolei Karola Ludwika, a wynikający ztąd nawał zatrudnień jest w tej chwili taki, że mu nieomal podołać nie może. Nie mogło to pozostać bez wpływu na kurs akcyj tej kolei, który w ubiegłym tygodniu podniósł się z 207·25 na 217·50.

W ogóle zwrot na giełdzie od czasu, jak wiedzą, że ani rząd, ani rada państwa bezpośrednio zaopiekowaniem się nią bynajmniej zająć się nie myślą, uskutecznionym został w tym kierunku, że właściwe papiery lokacyjne, jak renty państwa, losy, obligi pierwszeństwa i akcye kolejowe żywo były poszukiwane, że między bankami, których akcye w ogólności mniej były uwzględniane, akcye dawnych silnych instytucyj, które i przesilenie dobrze przetrwały i dawną swą renomę utrzymać zdołały, stały się znów papierami przewodniemi, a natomiast opuszczono ulubione swe papiery spekulacyjne, mianowicie banki budowlane. Akcye tych ostatnich spadały, podczas kiedy pierwsze szły w górę. I tak akcye Ogólnego austr. tow. budowlanego spadły z 78 na 61·50, wiedeńskiej spółki budowlanej z 103.50 na 88·50, *Bauvereinu* z 32 na 27. Akcye Verąinsbanku spadły dla tego

tak nagle z 28 50 na 15, bo się rozeszła wieść, że rząd zażądał raptem od niego złożenia bilansu. Zdaje się, że wieść tę rozpuszczono tendencyjnie; przynajmniej Nowa Pressa stanowczo prawdzie jej zaprzecza.

W komisyi ekonomicznej ustawa zaradcza o tyle zmiany doznała, że wprowadzono jeszcze eskontę weksli do kas zasiłkowych. Do organizacyi tych kas po prowincyach wpłynąć mają, jak słychać, przeważnie zarządy kas oszczędności, tudzież członkowie Izb handlowych i cenzorowie filij banku narodowego. Najważniejsze znaczenie mieć będzie zarząd naczelny z góry całą tendencyą zasiłku i stosownem przeprowadzeniem jej dyrygujący, do którego, jak mówią, między innymy panowie Isbary i Goegl, członkowie Rady państwa z Izby handlowej wiedeńskiej, stanowczo już przeznaczeni zostali. Obok kas zasiłkowych, przeznaczonych przeważnie na prowincye, dalsza działalność obecnego komitetu zaradczego pozostanie nienaruszoną. Zapewnienie dane w tej mierze ze strony ministerstwa wpłynęło nie mało na uspokojenie giełdy, która zaczęła się już niepokoić obawą, ażeby, w razie założenia kas zasiłkowych, nie zniesiono komitetu zaradczego, pomagającego szczególnie wiedeńskim instytucyom.

Losowanie obligacyj indemnizacyjnych

d. 31 października.

Galicyi wschodniej:

na **50** złr. z kuponami: Nr. 55, 142, 710, 791, 858, 1,164, 1,201, 1,753, 2,073, 2,263, 2,338. 2,367, 2,559, 2,659, 2,776, 2,926, 3,068, 3.088 3,283, 3,412, 3,541, 3,582, 3,703, 3,809, 3,911 3,992, 4,161, 4,211, 4,548, 4 840, 4,921, 4,954, 4,967, 5,029, 5,165, 5,187, 5,204, 5,297, 5,420, 5,558, 5,824, 5,976, 6.085,

na **100** złr. z kuponami: Nr. 51, 96, 265, 284, 744, 791, 1,084, 1,191, 1,242, 1,262, 1274, 1,297, 1,372, 1,396, 1,402, 1,530, 1,651, 1,668, 1.689, 1,772, 1,951, 2,082, 2,099, 2,132, 2,156, 2,321, 2,396, 2,492, 2,797, 2,876, 3,038, 3,126, 3,272, 3,758, 3,802, 3,822, 3,846, 3,983, 4,023, 4,071, 4,514, 4,841, 4,857, 4,905, 5,089, 5,097, 5,151, 5,229, 5,270, 5,301, 5,324, 5,415, 5,742, 5,743, 6,038, 6,118, 6,298, 6,474, 6,502, 6,536, 6,817, 7,159, 7,319, 7,361, 7,424, 7,566, 7.873, 7,926, 7,960, 8,088, 8,180, 8,693, 8,807, 8,883, 9,195, 9,450, 9,521, 9,666, 10,000, 10,109, 10,211, 10,504, 10,663, 10,737, 10,764, 10,839, 11,367, 11,444, 11,486, 11,686, 11,771, 11,803, 11,987, 12,173, 12,187, 12,206, 12,216, 12,220, 12,225, 12,388, 12,404, 12,445, 12,561, 12,626, 13,032, 13,290, 13,337, 13,413, 4,089, 13,625, 13,637, 13,644, 13,684, 13,739, 13,745, 14,003, 14,263, 14,372, 14,452, 14,461, 14,707, 14,975, 15,122, 15,147, 15,254, 15,460, 15,641, 15,646, 15,852, 15,885, 15,950, 16,016, 16,084, 16,222, 16,497, 16,539, 16,774, 16,938, 16,974, 17,054, 17,219, 17,268, 17,300, 17,450, 17,528, 17,768, 23,506. 18.080, 18.106, 18.414, 18.595, 19.407, 19.536, 19.547, 19.733, 19.775, 19.964, 19.995, 20.057, 20.319, 20.344, 20.529, 20.568, 20.575, 20.922, 20.930, 21.035, 21.042, 21.101, 21.186, 21.191, 21.343, 21.592, 21.612, 21.666, 21.990, 22.225, 22.362, 22.432, 22.521, 22.660, 22.731, 22.920, 23.015, 23.653, 23.708, 24.425, 24.590, 25.009. 25.105, 25.112, 25.175, 25.412, 25.486, 25.630, 25.684, 25.697, 25.768, 26.000, 26.007, 26.017, 26.174, 26.213. 26.257, 26.390, 26 677, 26 757, 26.791, 26.952, 27.292, 27.728, 27.779, 27,782, 28.101, 28.293, 28.320, 28.400, 28.414, 28.440, 28.664, 28.707, 28.920, 28.928, 29.068, 29.093, 29.132, 29.158, 29.248, 29.321, 29.425, 29.462, 29.473, 29.491, 29.634, 29.718, 29.977, 30.173, 30.667, 30.744, 30.834, 30.976, 31.250, 31.256, 31.340, 32.030, 32.053, 32.124, 32.186, 32.417, 32.535, 32.759, 32.866, 32.928, 32.956, 33.079, 33.125, 33.213, 33.254, 33.282, 33.308; 33.458, 33.709, 33.777, 33.942, 34.043, 34.265, 34.268, 34.354, 34.410, 34.458, 34.681, 35.194, 35.326, 35.374, 35.569, 35.779, 35 829, 36.169, 36.336, 36.369, 36.489, 36.499, 36.594, 36.861, 36.898, 37.054, 37,069, 37.130, 37.205, 37.478, 37.612. 37.624, 37.677, 38.129, 38.460, 38.607, 38.776, 38.809, 39.045. 39.577, 39.579, 39 628, 39.862, 39.871, 39.884, 40.104, 40.136, 40.185, 40.189, 40.219, 40.407, 40.467, 40.566, 40,617, 41.088, 41.350, 41.426. 41.480, 41.619, 41.674, 41.815, 41.825, 42.015, 42.259, 42.568, 42.738, 42.948, 42.980, 43.015, 43.142, 43.385, 43 508, 43.532, 43 747, 43.822, 43.860, 43.937, 44.000, 44 007, 44.165, 44.415, 44.784, 44.827, 44.986, 36.196, 36.343. 4,426, 15,952, 15,957.

na **500** złr. z kuponami: Nr. 175, 230, 380, 493, 734, 769, 1,137, 1,368, 1,387, 1,607, 1,625, 1,948, 2,117, 2,277, 2,370, 2,396, 2,401, 2,601, 2,613, 2,973, 2,976, 3,440, 3,535, 3,559, 3,618, 3,819, 3,944, 4,029, 4,053, 4,150, 4,266, 4,870, 5,192, 5,225, 5,228, 5,397, 5,445, 5,618, 5,666, 5,930, 6,037, 6,107, 6,169, 6,280, 6,303, 6,521, 6,552, 6,576, 6,663, 6,716, 6,786, 6,849, 6,867, 7,287, 7,391, 7,601, 7,691, 7,823, 7,905, 7,907, 8,015, 8 179, 8,218, 8,259, 8,482, 8,655, 8,766, 8,935, 9,041, 9,069, 9,278, 9,347, 9,358, 9,360, 9,420, 9,474, 9,555, 9,784, 9,852.

(Dokończenie nastąpi.)

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 20 listopada.

Edykta: Sąd obw. w Stanisławowie uznał Mikołaja Rzepija Michayłowa z Serafiniec za marnotrawcę.— Sąd kraj. lwowski zawiadamia Wolfa Schuffmüllera z Sokala o nakazie zapłaty 100 zł. domowi Rentschner i spółka.— W sądzie pow. w Wadowicach 4 grudnia licyt. egzek. realn. N. 205 w Choczni.

Obwieszczenie: W starostwie przemyskiem 10go grudnia licyt. przez oferty w celu zabezpieczenia budowy mostu na Strużążu pod Starzawą. — W sądzie pow. w Rymanowie licyt. egzek. realn. N. 47 w Lubatowej.

Przyjechali do Krakowa od 21 do 22go listopada.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Adam Miączyński i Wincenty Opacki z Kongresówki, Antoni Makowski z Wiednia, Ludwik Wenda z Więcławic, Wanda Zaborowska właśc. dóbr z Rosyi, Michał Karnawalski z Rojowa, Józef Schwarz z Tenczynka, Antoni Cipps z Galicyi, Salomon Braner kupiec z Ołomuńca, Jan Fertal kupiec z Rosyi, Wincenty Frydecki z Kongresówki, Lucyan Możczyński Dr med. z Kongresówki, Emilia Poppe z Wrocławia, X. kan. Jan Komperda z Czarnego Dunajca, Walerya Pomianowska wł. d., Józef Wodziński Dr med., Seweryn Orłowski inżynier, Krzysztof Rudzki, Cesław Sroczyński i M. Birkowska właś. dóbr z Kongresówki, Henryk Binder kupiec z Berlina, Feliks Nagórski z Nowego Targu, Albin Paleczny z Czech, Jan Lasota i Mikołaj Makarow z Sandomierza.

Nadesłane.

Ceny zboża i produktów mącznych w Węgrzech są w porównaniu z cenami w Galicyi i Rosyi tak wysokie, że wywóz do Węgier z powodu bardzo znacznego zniżenia cen taryfowych na kolejach żelaznych stanie się zapewne bardzo korzystnym dla dotyczących przedsiębiorców.

Ceny transportu *na najkrótszej i najtańszej drodze t. j. przez pierwszą węgierską galicyjską kolej żelazną* są następujące:

Od stacyi	Do stacyi: Peszt	Miskolcz	Szerencs	Koszyce	Debreczin	G. Wardein	Temeszvar	Arad	Unghvar	Ujhely	Munkacs
	za cetnar krajcarów wal. austr.										
Podwołoczyska	104	88	81	80	96	111	137	128	83	75	86
Czerniowce .	119	103	96	95	110	125	152	43	98	90	100
Brody . .	93	77	70	68	84	99	125	116	72	64	74
Lwów . .	82	66	59	57	73	88	114	105	61	53	63
Tarnopol .	98	82	75	74	90	104	130	121	77	69	80

Ceny te, od których się jeszcze pobiera odpowiedni dodatek na ażyo, odnoszą się jednak tylko do ładunków w pełnych wagonach. Przy mniejszych ilościach są ceny transportu *tylko nieznacznie* wyższe.

Objaśnień co do cen transportu do innych stacyj, udzieli bez wątpienia chętnie Dyrekcya węgiersko galicyjskiej kolei żelaznej w Wiedniu, której także i powyższe daty zawdzięczamy.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Kolonia 22 listopada. Arcybiskup Melchers skazany znów dziś został za pięć przekroczeń ustaw majowych, przez nadanie posad duchownych, za każde po 200 tal. grzywny albo 2 miesiące więzienia.

Augsburg 23 listopada. *Gaz. Augsburgska* zamieszcza telegram z Monachium tej treści: Słychać, że postanowienie ministeryalne z d. 8 kwietnia 1852 tyczące się wykonywania konkordatu, zostało za zezwoleniem króla pozbawionem mocy obowiązującej.

Paryż 21 listopada. W procesie Bazaina opowiadał Jules Favre jako świadek, że za widzeniem się z Bismarkiem w Ferrières, ten pytał go, czy jest pewnym posłuszeństwa Bazaina, a kiedy Favre wyraził zdziwienie, Bismark dodał: „Mam wszelki powód do mniemania, że Bazaine nie liczy się do waszych“. Zeznanie to sprawiło wielkie poruszenie.

Paryż 21 listopada. Zapewniają, że lewy środek odstąpił od interpelacyi. Komitety republikanckie w departamencie Seine et Oise postawiły Calmona na kandydata do Zgromadzenia narodowego.

Paryż 22 listopada. Rada ministrów wróciła dziś rano do dawniejszego swego postanowienia i uchwaliła, iż *Journal officiel* nie ogłosi jutro dymisyi ministerstwa. Gabinet stanie przed Izbą w obecnym składzie podczas rozpraw nad interpelacyą Leona Saya. Według *La France* hr. Chambord bawił jeszcze wczoraj na zamku Dampierre u księcia Luynes. *La France* domyśla się, że robione są wielkie starania, aby skłonić hr. Chamborda do zrzeczenia się tronu.

Wersal 22 listopada. Nowe ministeryum zapewne już dziś będzie złożne. Broglie i Magne pozostają. Dymisya posła francuskiego w Szwajcaryi Lanfreya, przyjęta. Posłowie zagraniczni upraszali, aby mogli złożyć powinszowania Mac-Mahonowi. Przyjmować ich będzie w poniedziałek.

Bern 21 listopada. Wielka Rada kantonu St. Gallen przekazała znaczną większością osobnej komisyi wniosek, iż księża, którzy niepokój wyznaniowy wzniecają i nadużywają swego urzędu do celów politycznych, mają być karani grzywnami albo więzieniem, a w razie ponownym usunięciem na czas albo na zawsze. Komisya ma zdać sprawę nad tym wnioskiem w ciągu teraźniejszej sesyi.

Haga 21 listopada. Depesza urzędowa z Indyj mówi, iż w Batawii cholera zmniejsza się. Naczelnicy buntu, oprócz w Benkulen, częścią polegli, częścią dostali się do niewoli. Eskadra gromadzi się w cieśninie Malacca.

Londyn 22 listopada. Donoszą z Dublina, że rezultatem narady stowarzyszenia Home-Rule, która trwała tam od 18go, jest utworzenie Ligi pod przewodem arcykiskupa z Tuam. Na cele Ligi podpisano natychmiast 3,000 funt. sterl.

Londyn 22 listopada. Parlament zwołany został na d. 5 lutego. — Bióro Reutera donosi z Washingtonu z dnia wczorajszego: Usposobienie nieprzyjacielskie ludności hiszpańskiej przeciw Ameryce i demonstracye nieprzyjazne wobec poselstwa amerykańskiego w Madrycie dodaja zawikłania obecnym trudnościom. Fortyfikacye Hawanny są naprawiane.

Madryt 21 listopada. Wieść krąży, że powstańcy w Kartagenie postanowili poddać się, aby rząd mógł rozrządzać eskadrą tam stojącą w razie zajść mogących wyniknąć z powodu Kuby.

Bukarest 22 listopada. Stosownie do obwieszczenia z d. 1 czerwca, zagraniczne monety srebrne nie będą od 1go grudnia przyjmowane w kasach rumuńskich.

Ateny 21 listopada. Dekret królewski wzywa wyborców na pierwsze dni stycznia dla wybrania władz gminnych. Izba zwołaną będzie w kilka dni później.

Petersburg 22 listopada. Dzienniki donoszą, że między jenerałem Kauffmannem a Chanem Chiwy zawartą została przedugodna umowa.

Nowy Jork 21 listopada. *New-York-Herald* donosi jako pogłoskę, że między posłem ameryańskim w Madrycie Sickles a hiszpańskim ministrem spraw zagranicznych przyszło do gwałtownego przemówienia, w skutku którego obustronne stosunki zostały zerwane. Pospólstwo miało odgrażać się posłowi amerykańskiemu.

Nowy Jork 22 listopada. Dzienniki ogłaszają jako pogłoskę jeszcze nie stwierdzoną, że rada ministrów postanowiła wysłać *ultimatum* do Madrytu, żądając zniesienia niewoli na Kubie, wydania okrętu „Virginius“, wydania reszty więźniów i osób, które zarządziły stracenie więźniów, wreszcie wynagrodzenia rodzin pozostałych po rozstrzelanych.

Nowy Jork 22 listopada. Oficerowie inżynieryi nadbrzeżnych warowni otrzymali rozkaz poczynienia potrzebnych przygotowań na przypadek zaczepki od strony morza. Komisya artyleryjska jest w stanie zaopatrzyć armię zupełnym materyałem wojennym. *Ultimatum* posłane podobno do Hiszpanii schodzi do noty dyplomatycznej, która stwierdza pewne fakta udowodnione i żąda zadośćuczynienia.

Cape Coat Castle 31 października. Anglicy zaskoczyli d. 27 b. m. Aszantów pod Dunquah i spustoszyli ogniem okolicę rekonesansową pod Abracampra. Wielu Aszantów dostało się w niewolę.

Wiedeń 23 listopada.

(C.) Ponieważ dziś dzienniki niewyjdą, przeto uważam za stosowne, przesłać wam krótkie sprawozdanie z dzisiejszego rannego posiedzenia Izby deputowanych.

Najprzód zawiadomił prezes, iż N. Pan przyjmie deputacyę Izby deputowanych 1go grudnia, która ma złożyć życzenia z powodu 25 letniej rocznicy wstąpienia na tron. Deputowani z Morawy Belcredi, Prażak i inni deklaranci usprawiedliwiają swą nieobecność w Izbie i proszą o urlop do końca sesyi sejmowej. Izba urlop ten uchwala.

W rozprawach ogólnych nad przedłożeniem finansowem co do zaciągnięcia pożyczki 80 milionów, które następnie wzięto pod obrady, zapisali się przeciw wnioskom wydziału: Walterskirchen, Fürtmüller, Schönerer, Pfeifer, Neumeyer, Hohenwart, Schrems, Lienbacher, Hermann, Vitezich, Petrino; za wnioskami wydziału: Plener, Fux, Hönigsmann, Steffens, Dittrich, Mayrhofer, Kronawetter.

Pierwszy mówca dep. Walterskirchen gani pomoc rządową, która bierze sobie za zadanie mieszać się wprost w stosunki gospodarcze przez urządzenie kas zaliczkowych. Wnosi rezolucyę wzywającą rząd do przedłożenia Radzie państwa jak najrychlej wniosku co do tych kolei żelaznych, które z powodu swego znaczenia gospodarczego na szczególne zasługują uwzględnienie. Rezolucya ta była dostatecznie popartą.

Dep. Plener krytykuje w sposób wyczerpujący dotychczasową akcyę co do przesilenia. Ustawa przedłożona przez wydział nie jest jeszcze wszystkiem, czego sobie mówca życzy, jest atoli lepszą niż nic. Pragnąłby dla działalności ministra skarbu zupełnej nieograniczonej swobody.

Dep. Fürtmüller sprzeciwia się ustawie. Kupiec zasługujący na kredyt, otrzyma go wszędzie pod zastrzeżeniami, jakich wymaga ustawa; kupcowi nie zasługującemu na kredyt, nie da go nawet przedłożona ustawa. Rzetelna praca niepotrzebuje zaliczki. Asygnaty kasowe, które straciły wartość, a które były owocem gorzkiej pracy, niedadzą się ustawą rehabilitować.

Dep. Fux przemawia za wnioskami wydziału, ponieważ w obec ogólnego braku zaufania nie można zawodzić nadziei pomocy rządowej. Mówca w ostrych słowach gani postępowanie rządu względem przesilenia i domaga się radykalnej reformy ustaw gospodarczych. Głosować będzie za ustawą.

Dep. Schönerer wnosi, aby zwrócić wydziałowi całe przedłożenie z poleceniem, aby je wziął ponownie pod wyczerpujące obrady i zdał sprawę łącznie z wnioskiem Lienbachera. Wniosek ten odrzucono.

Dep. Dr Hönigsmann jest za projektem wydziału, żałuje tylko, że w nim nie postarano się o poparcie kredytu realnego; po dłuższej krytyce postępowania instytucyj kredytowych ziemskich wnosi mówca, aby wybrać osobną enkietę do zbadania środków potrzebnych w celu poparcia kredytu realnego.

Dep. Pfeifer oświadcza, iż niemoże głosować za ustawą, ponieważ brakuje dat statystycznych co do liczby potrzebujących pomocy, a z tego możnaby dopiero poznać doniosłość i zakres działalności ustawy. Udzielanie zaliczek mogłoby także zostawać pod wpływem motywów politycznych.

Dep. Steffens wskazuje na obawy budzące położenie krajowego przemysłu. Że pomoc państwa musi być daną, nie można wcale wątpić, kwestyą jest tylko, w jaki sposób i w jakiej wysokości. Zapowiada wnioski zmierzające ku zmianie i oświadcza, że głosować będzie za przedłożeniem.

Dep. Neumayer mówił przeciw przedłożeniu.

Dep. Kronawetter przemawia za pomocą rządową i udawadnia na drastycznych nieco przykładach, że rząd wielką część winy musi wziąć na siebie za obecne położenie. Mówca zastrzega sobie, iż podczas rozpraw szczegółowych czynić będzie poprawki.

Dla spóźnionej pory przerywam moje sprawozdanie; dziś wieczór o godz. 7ej odbędzie się drugie posiedzenie Izby deputowanych.

Listy nasze wiedeńskie dziś umieszczone wyczerpują zupełnie przedmiot obrad Rady państwa nad pożyczką z wczorajszego posiedzenia przepołudniowego; zapewne z telegramu dowiemy się, czy się takowe skończyły, albo do dziś jeszcze przeciągniętemi zostały.

Berliński nasz korespondent wspomina o wnioskach i interpelacyach ze strony środka pruskiej Izby deputowanych, które wprawiają rząd i partyę liberalną w kłopot, albowiem idą dalej w reformach, niż rząd może pragnąć: mianowicie wniosek o wybory do sejmu bezpośrednie i powszechne, które przyniosą niezawodnie środkowej partyi znaczny przyrost, dalej zniesienie stępla od dzienników. Demokratyczny odcień gorąco popierać będzie te żądania, a rząd chlubiący się, że hołduje postępowi, zmuszony będzie stawić przeszkody uchwaleniu takiego rozszerzenia prawa wyborczego, jak niemniej partya liberalna przeciw niemu głosując, naraża się na skompromitowanie.

W sobotę partya środkowa rozpoczęła kampanię z rządem przez interpelacyę Windthorsta o zakres władzy prezesa i nowo powstałego wiceprezesa ministerstwa tak obustronnie jak w obec całego ministerium. Interpelant w motywach swego wniosku powiada, że w brew zwyczajowi rząd zaprowadzając zmiany w składzie i atrybucyach ministerium, nie zawiadomił o tem Izb. Jeżeli, jak twierdzą dzienniki urzędowe, półurzędowe i ćwierćurzędowe, oraz dzienniki angielskie zostające z rządem w stosunkach, ks. Bismark ma trzymać w swem ręku cały kierunek rządu, a jego zastępca Camphausen baczyć na to, aby wszystko się działo po woli Bismarka, przeto zmienia się właściwy charakter ministrów i rad ministeryalnych, a ustawa o odpowiedzialności ministrów staje się niezbędną.

Taka była mniej więcej treść obszernych motywów Windthorsta. Wicepr. ministrów Camphausen, twierdzi, że łudzi się interpelant mniemaną ważnością tego urządzenia; nic nowego nie jest tu postanowionem; jest to sprawa wewnętrznego urządzenia w ministeryum; mylnem jest, aby rada ministrów przestała istnieć i wydawać uchwał. Odpowiedzialność pojedynczych ministrów, rzekł wiceprezes ministrów w dalszym ciągu obrad, nie uległa zmianie. Wszyscy ministrowie zgodzili się, aby Bismark przewodniczył ich naradom, a Camphausen część tej sprawy wziął na siebie. Pod względem politycznym wszyscy ministrowie razem stoją. Na tem zakończyła się odpowiedź na interpelacyę.

Pierwszy krok Mac-Mahona, jakim będzie utworzenie nowego gabinetu, mógłby posłużyć za wskazówkę dalszych jego rządów, gdyby nie nasuwała się ta okoliczność, że większość dały mu te garstki bonapartystów i lewego środka, które przeszły na jego stronę, a względem których wziął on może zobowiązania. Czy Ernoul i Bouillerie, legitymiści, wyjdą z gabinetu — w tem leży pytanie przyszłości najbliższej. Kilkunastu legitymistów ogłasza w dziennikach oświadczenie, iż wstrzymali się od głosowania, nie widząc dla Francyi innego wyjścia, prócz powrotu do monarchii.

Pomimo jakiegoś zajścia w Madrycie między ministrem spraw zagranicznych a posłem amerykańskim, mimo meetingów w Ameryce przeciw Hiszpanii a demonstracyi w Madrycie przeciw Ameryce, bardzo wątpliwem jest, aby spór o „Virginiusa“ spowodował kroki wojenne, a choćby nawet uznanie powstania Kuby za stronę wojującą. To ostatnie bowiem mogło było nastąpić od razu przez Amerykę i Anglię, gdyby rządy tych dwóch państw chciały były chociaż przeszkodzić egzekucyom wojennym, nie wchodząc nawet w naturę sporu o rozstrzelanych Amerykanów i Anglików. Obustronny brak zaufania między rządami amerykańskim i angielskim i współzawodnictwo interesów, gdyby przyszło wystąpić przeciw Hiszpanii, ocali prawdopodobnie tę ostatnią. Na ostatnim obiedzie u lorda-majora londyńskiego wyraził Gladstone ubolewanie swoje, że Anglia musi prowadzić wojnę na zachodniem pomorzu afrykańskiem; dlaczegóżby więc miała się kwapić w wywołaniu wojny w Antyllach, któraby mogła się przenieść i do Europy? Gdyby rząd angielski był skorym do obrony powstańców Kuby, zwołałby parlament nie dopiero na początek lutego. Grant również nie chciałby zwalić na siebie kwestyi niewolnictwa na Kubie, która należy do najtrudniejszych zadań agraryjnych. Bióro Reutera donosi z Madrytu z 19go, że do komisyi nieustającej zgłosiło się wielu deputowanych republikanckich o zwołanie kongresu, lecz zapewne komisya nie zgodzi się na to.

Poseł amerykański miał zażądać w Madrycie wydania statku „Virginius,“ wydania reszty więźniów, usunięcia wszystkich władz, które miały udział w straceniu więźniów i powitania pawilonu amerykańskiego. Rząd hiszpański odrzekł, iż nie może nic przyrzekać, póki nie otrzyma wyjaśnień pisemnych z Kuby. Poseł angielski Layard żądał, aby żaden Anglik nie był karany bez formalnego procesu. Żądanie to znalazło podobno przychylne przyjęcie.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 24 listopada, w południe. Na posiedzeniu nocnem Izby deputowanych toczyły się dalsze rozprawy nad projektem ustawy o pożyczce. Kilku mówców przemawiało za i przeciw projektowi, a ministrowie skarbu i spraw wewnętrznych bronili stanowiska rządu i odpowiadali na podnoszone zarzuty, poczem posiedzenie zamknięto. Na dzisiejszem posiedzeniu przed południem dalszy ciąg rozpraw.

Paryż 23 listop. Leon Say nie odstąpił bynajmniej od swojej interpelacyi (z powodu nierozpisania w porę wyborów. *Red.*) i interpelować będzie wprost księcia Broglie o ogólną politykę. Bethmont odpowiadać będzie księciu Broglie.

Madryt 22 listop. Pogłoski rozpowszechnione w Stanach Zjednoczonych o mniemanej demonstracyi ludu w Madrycie nienawistnej posłowi jenerałowi Sickles, są bezzasadne. Sądzą, że sprawa okrętu „Virginius“ oddaną będzie sądowi polubownemu jednego z mocarstw, prawdopodobnie Niemcom.

Kragujewacz 23 listop. Wydział sejmowy załatwił projekt ustawy o zaprowadzeniu miar i wag dziesiętnych. Pojutrze przybędzie tu książe i ministrowie.

Kursa. Wiedeń, dnia 24go listop. godz. 2.53 4% zjedn. dług państwa bankn. 68·65 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 73 50 — Losy z r. 1860 102·—.— Akcye banku 965 — — Akcye kredytowe 227 50 — Londyn 111·4 — Srebro 109 75. Dukat —. —. Lombardy 173 —. — Losy z r. 1864 — — — Akcye franko - austr. 39·—. — Napoleondor 9 12½. — Akcye kolei gal. Karola Ludwika 222 — — Akcye kolei Lwowsko-Czern 141.— — Akcye kolei północno wsch. —·—. —. Akcye banku związk. (Vereinsb.) 15·50 — Oblig indemniz. gal. —· . — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. — ·—.— Akcye anglo-banku 143 50 Akcye kolei rządowej 332 50 — Akcye kolei siedm. — ·—.— Akcye kolei Rudolfa — ·—. — Tramway — ·—. — Akcye banku budowy 56·50.— Akcye kolei wschodn. —·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. —·— — Akcye kolei zjedn. 116 —.— Losy tureckie —·—.— Losy prem. węg. —·— Akcye kolei Kaszycko-bogumiń. — ·—. Akcye kolei ces. Elżbiety -·— — Akcye kolei półn. zach. — ·—. — Akcye franko-węgiersk. 25·—. Ogólny austr. bank. —·—.— Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —· —.

Usposobienie giełdy: mdłe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA

Antoni Klobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 24 listopada

(Wartość kuponów do 25 listop.).

	żądają	płacą	wartość kuponu
srebro austryackie za 100 złr.	109 25	108 —	—
Kupony srbr. płatne "	108 50	107 50	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 —	154 —	—
Talary pruskie za 100 tal.	170 50	169 50	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 48	5 88	—
Napoleondor 1 sztuka	9 15	9 04	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	76 —	74 —	81½
4% listy zast. " " (oprócz kup. bież.)	69 50	68 —	1 60
5% " "	78 50	76 —	2 00
5½% listy Zst. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	98 75	98 —	2 20
6% " " 36-lt. pł. bn.	91 75	91 —	40
7% " " 18-lt. pł. bn.	92 75	92 —	40
7% " dłużne " "	96 —	95 —	46⅔
8% " hipot. " " 100 zł.	82 —	79 —	1 40
6% " zakł. kret. wł. " 100 zł.	92 50	90 —	2 40
5% oblig. poż. kol. węg. " 120 zł.	95 —	92 —	2 40
Losy prem. węg. za 1 sztukę	76 —	73 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt. (oprócz kup. bież.)	80 —	78 —	3 60
" " hipotecz. z 200% "	210 —	205 —	3 20
" kolei Karola Ludwika zł. 210	216 —	213 —	4 20
" " Lwow.-Czern. " 200	141 —	138 —	66⅔
" " Warsz.-Wied za rb. 60	94 —	92 —	1 20
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	95 —	93 —	1 69
4% " " " " II. " 100	93 75	91 75	1 69
5% " " " " za rsr. 100	93 50	91 50	2 11
4% " likwid. Król. Pol. 100	80 —	78 —	1 93½
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	34	32—	—

Wiedeń 21 listopada.

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 35	69 25
5% " " " srebr.	73 50	73 40
" Oblig. indemniz. niż. Austr.	— —	95 50
" " " czeskie	94 —	93 50
" " " węgierskie	77 —	76 50
" " " galicyjskie	74 25	73 50
" " " bukowińskie	73 25	72 75
" " " siedmiogr.	74 —	73 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	96 —	95 50
Listy zastawne.		
5% Banku narod. listy	91 60	91 50
4 " galicyjskie	71 50	70 50
5 " "	— —	76 50
6 " gal. zakł. kred. włośc.	91 50	90 50
5 " węgierskie listy	81 50	81 —
5 " zakł. kredyt. austr.	95 25	95 —
5 " zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	84 —	83 50
5 " Domen. państ. 120 złr.	117 —	116 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy pożycz. z roku 1839	290 —	285 —
" " 1854	95 50	95 —
" " 1860	102 25	102 —
⅕ losów pożyczki austryac. państw. r. 1860	110 —	109 —
Losy pożyczki z r. 1864	136 —	135 50
" prem. pożyczki węg.	77 50	77 —
" Comorente	25 —	24 —
" Kredytowe	169 50	168 50
" żeglugi parowej na Dunaju	90 —	89 —
" księcia Salm	35 —	34 —
" " Palfy	22 —	— —
" " Klary	32 —	31 50
" hr. St. Genois	23 —	22 —
" miasta Budy	24 —	23 50
" księcia Windischgraetz	23 —	22 50
" hr. Waldstein	23 —	21 —
" hr. Keglevich	14 —	13 —
" Rudolfa	12 50	12
" tureckie 400 frank.	55 —	54 50
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	966 —	963 —
Zakładu kredytowego	228 —	227 50

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	519 —	517 —
Kolei północ. Ferdynanda	2020	2017
Kolei rządowej fr. a.	332 —	331 —
" zachod. c. Elżbiety	220 —	219 50
" Pardubickiej	— —	— —
" Południowej	163 50	167 50
" Galicyjskiej	218 50	217 50
" Czerniowieckiej	140 —	139 —
" Albrechta	115 —	114
" węg. półn.-wschod.	110 —	109 —
" ks. Rudolfa 200 zł. sr.	159 50	159 —
" Alföldsko-Fiumańskiej	145 —	144 —
" Koszycko-Bogumił.	138 —	137 —
" Siedmiogrodzkiej	139 —	138 —
" Cisańskiej	202 —	201
" wschodnio-węgierskiej	60 —	59 50
" austryack. półn.-zach.	198 —	197 —
" Franciszka Józefa	212 —	211 —
Banku anglo-austryackiego	144 —	143 50
" anglo-węgierskiego	43 50	43 —
" austryackiego ogólnego	36 —	34 —
Zakładu Kredytowego węg.	134 —	133 —
Banku franko-austryackiego	40 —	39 —
" franko-węgierskiego	26 —	25 —
" galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	80 —	78 —
" krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
" wiedeńskiego dla obrotu płodów	67 —	66 —
" galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
" austryack. związkow.	16 —	15 —
" dla obrotu ogólnego	119 —	118 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie.	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	35 —	33 —
" Koszycko-Bogumińskiej	85 50	85 —

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	— —	95 —
Emissya z r. 1862	— —	93 50
" państwowa St. 500 fr.	137 —	136 —
Emissya z r. 1867	130 —	129
" południowa St. 500 fr.	111 —	110 75
Bony 1870—1874 6%	—	—
" półn. c. Ferd. 100złr. m. k	91 —	90 —
" " 100 złr. w. a	88 —	87 —
" " w srbr. 5%	104 75	104 50
" zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	95 —	94 —
" południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	78 —
5% w srebrze	— —	— —
" gal. Kar. Ludw. 300 z. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	— —
Emissya II.	— —	— —
" Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	72 50	72
Emissya z r. 1867	86 —	85 —
" Siedmiogr. 200 złr. w. a.	83 25	82 75
" ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	95 50	95 —
" północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	97 —	96 50
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	89 —	86 —
Waluty.		
Cesarskie korony	5 46	5 44
" dukat na wagę	— —	— —
" " obrączkowy	— —	— —
Złoto *al marco*	— —	— —
Napoleondory	9 13^{5}	9 12
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 55	11 45
Imperyały rosyjskie	— —	—
Srebro	110 —	109 50
Srebro, kupony	110 25	109 75
Talary związkowe	—	— —
Pruskie bilety kasowe	1 71^{25}	1 70^{75}

Lwów 22 listopada.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 42	5 32
" cesarski	5 44	5 34
Półimperyał rosyjski	9 25	9 12
Rubel srebrny rosyjski	1 76	1 68
" papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	78 50	77 50
" " " " " 4%	71 50	70 75
" " Banku hipoteczn.	82 —	81 —
Obligi indemn. bez kuponów	75 60	74 60
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	220 —	211 —
" " lwowsko-czernio.	141 50	139 —
" banku hipoteczn. gal.	— —	— —

Warszawa 22 listopada.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 50	94 20
" " 2 " "	93 40	93 10
kupon "	—	1 66⅔
" " nowe "	92 95	92 65
kupon "	—	2 08⅓
" likwidacyjne "	79 55	79 25
kupon "	—	1 90
Kolej warszawsko-wiedeńska	94 —	93
" " bydgoska	71	— —
" " terespolska	113 75	112 75
" " łodzka	102 —	—

Nakładem Księgarni i Wydawnictwa „Czytelni Ludowéj“ w Krakowie

A. Nowoleckiego

już wyszły z druku

Trzy Kalendarze na r. 1874.

1) **Illustrowany powszechny dla wszystkich stanów**, zawierający w sobie: w części kalendarskiéj: jarmarki, przepisy pocztowe, tabelki stemplowe i ciągnień papierów austryackich. Taryfa jazd na kolejach żelaznych. Kalendarz rybacki na 12 miesięcy z 12 drzeworytami. Wspomnienie z ubiegłego stulecia; kilka rysów biograficznych, jakoto: Kościuszko, R-jtan, Kiliński, Pułascy, Potoccy, Sołtyk, Małachowski, Kołłątaj i t. d. p. *Zygmunta Kolumna* z 2 rycinami. „Przy Kielichu“, Wincenty Pol, p. *Sabowskiego*. Mieczysław Dzieduszycki, p. *Zygmunta Kolumnę*. Opowiadania starego wojaka z 4 drzeworytami, p. *J. Starkla*. Ucisk Krakowa za pierwszéj bytności Szwedów, p. *L. Gąsiorowskiego*. Podanie ludowe o Ojcowie p. *Kostrzewę*. Rozmowa pana Walentego z panem Krzysztofem p. *Ks. W. Serwatowskiego*. Poznawanie temperamentu dzieci p. *L. Falkiewicza*. Wróble i jaskółki p. *Taczanowskiego*. Pszczoły, ich życie i t. d.

Pogoda i słota p. *H. K. Schnejdera*.

Cena 65 cent.

2) **Mniejszy bez części literackiéj**, złożony z 3 arkuszy druku z 12 drzeworytami.

Cena 25 cent.

3) **Kalendarzyk kieszonkowy** (pugilaresowy).

Cena 25 cent.

Powyższe kalendarze nabyć można we wszystkich księgarniach w Galicyi.

Kupującym na tuziny odstępuje się rabat z zapewnieniem, że nie rozprzedane egzemplarze przyjęte zostaną napowrót w zamian na kalendarze 1875 r. lub zwraca się gotówkę.

☞ **Nakładem Drukarni L. Paszkowskiego w tych dniach opuścił prasę „KALENDARZ ŚCIENNY“ na rok 1874 drukiem trzykolorowym, po cenie 25 cent. — Na składzie w Księgarni A. Nowoleckiego w Krakowie.** ☞ **Biorącym tuzinami odstępuje się stosowny rabat.** (2126-2-6)

Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z 5 Czerwca 1873 r. L. 11613 odbędzie się w kancelaryi podpisanego notaryusza pod l. 150 przy ulicy Franciszkańskiéj w Krakowie, **dnia 26 Listopada 1873 r. o godz. 10téj rano** dobrowolna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 450 Dz. I (672 Gm. V) w Krakowie położonéj, po ś. p. Kasprze Bieleckim pozostałéj. Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 36,697 złr. 50 cnt. w. a. Sprzedaż może nastąpić także poniżéj ceny wywołania. Wadyum wynosi 3,700 złr. w. a. — Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny można przejrzeć u podpisanego, a akt oszacowania w registraturze sądu krajowego krakowskiego w aktach VII71/748.

Kraków dnia 18 Listopada 1873 r.

Roman Goebel,
(2118-4-4) c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 120 (2133-3-3)

Z rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 4go b. m. L. 17,909 podaje się do publicznéj wiadomości, iż **dnia 27 Listopada 1873 r.** od godziny 9éj zrana do 12éj w południe w kancelaryi szpitala Ś. Łazarza w drodze publicznéj licytacyi przyjmowane będą oferty pisemne na stemplu c. 50 w. a. i opieczętowane na wydzierżawienie propinacyi w Krowodrzy na koszt i niebezpieczeństwo dotychczasowego dzierżawcy, łamiącego kontrakt, a to na czas od 1 Grudnia r. b. do końca Grudnia 1874 r. — Przy ofercie złożyć należy wadyum w kwocie złr. 100. — Warunki licytacyi odczytać można w kancelaryi szpitala Ś. Łazarza w godzinach kancelaryjnych.

Kraków dnia 12 Listopada 1873 r.

Z komitetu szpitalnego.

Szlachtowski.

Dom murowany
z ogrodem

składający się z 5 pokoi, studni, piwnicy i szopy — jest do sprzedania lub do wydzierżawienia przy ulicy Smoleńsk pod Nrem 51. (2093-2-4)

Dra Pattisona

Wata przeciw gośćcowi

wylecza natychmiast i koi szybko

gościec i reumatyzmy

wszelkiego rodzaju, jakoto: cierpienia twarzy, piersi, szyi i zębów, gościec głowy, ręki i kolana, szarpanie w stawach, bóle grzbietu i bioder.

W paczkach po 70 c., w półpaczkach po 40 c. do nabycia u *Stockmara*, aptekarza w Krakowie. (1821-4-8)

Sprostowanie.

W inseracie Magistratu kr. gł. m. Krakowa Nr. 2136 umieszczonym w Nrze 268 powinno być zamiast: Koncesya udzielona Janowi Szmidowi — p. **Franciszkowi** Schmidtowi.

W mojéj oficynie przy ul. Sławkowskiéj pod Nr. 279 w domu W. Rzewuskiego **operują się odgniotki** w 2ch minutach bez bolu i użycia ostrych narzędzi.

(2250-1-3) **Adam Janicki.**

Do Pani A... B.... od P....

znajduje się list poste restante Mielec. (2242-2-2)

Podupadły obywatel tutejszy poszukuje miejsca **Rządcy do większej kamienicy** *w mieście Krakowie, lub przedmieściu* za małe wynagrodzenie. Dla zapewnienia strony powierzającej mu tę czynność, o swéj prawości i gorliwem pełnieniu obowiązków, złożyć może *zaraz 1 do 2000* złr. w. a. na umówiony procent — na żądanie. Wiadomość jak poniżéj.

Folwarczek z 50 morgów — gleby żytnej z budynkiem mieszkalnym ładnym w zupełnie dobrym stanie, z budynkami gospodarczemi, zasiewami, inwentarzem żywym i martwym kompletnym w *Galicyi zachodniej* 3/8 mili od gościńca murow. oddalony — *za cenę 7500 zlr.* do nabycia.

Dom piętrowy murowany i 11 morgów gruntu głównie łąk pod samym Krakowem, w nader pięknem położeniu — pod bardzo korzystnemi warunkami jest zaraz do nabycia.

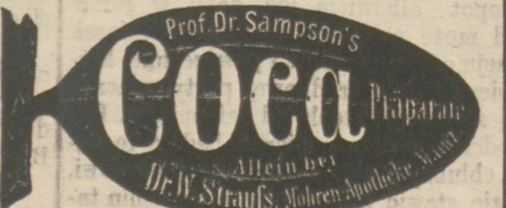
Realność w Krakowie w bardzo pięknem położeniu, obszerna, jest pod korzystnemi warunkami do nabycia.

Rządca dóbr mogący się najlepszemi wykazać świadectwami — poszukuje posady od 1 Lipca 1874. (2131-2-3)

Wiadomość w *Biórze zleceń* **W. Tomaszewicza** przy ulicy Szewskiéj Nr. *207*.

Osoba posiadająca dokładnie język angielski, udziela lekcyj. — Mieszka przy ulicy Długiéj Nr. 20 w domu *Wacława Müllera*.

Wdowa udzielająca lekcyj muzyki fortepianowéj po cenie umiarkowanéj, poleca się życzącym się kształcić. — Mieszka przy ulicy Garbarskiéj Nr. 75 w domu *Kossowskich*. (2244-2-3)



w pudełkach i flakonikach po 1 tal, zawierające najskuteczniejsze pierwiastki rośliny Coca dla rozm. rodzajów chorób wedle osobistych nauk i doświadczeń przy łożu chorych rozm. skombinowane, leczą prędko i pewno: pigułki I **cierpienia gardła i piersi**, pigułki II i wino **cierpienia żołądka i wątroby i hemoroidalne**, pigułki III i spirytus Coca słabości **systemu nerwowego, newralgie, migrenę itd.** jako też ogóln. i specyal. **osłabienia** każdego rodzaju. Dowodem najrzetelniejszej skuteczności Coca — Alex. Humboldt'a, v. Tschudego, Boerhavego itd. wyraźne świadectwo że pożywanie Coca w Peruwii od najdawniejszych czasów ogólnie, trwale zapobiega **astmie i gruźlicy** i ciało przez całe dnie bez snu i pożywienia przy największem wysileniu utrzymuje przy siłach. Pr. dr. Sampsona pouczająca naukowa rozprawa **bezpłatnie** przez MOHREN-APOTHEKE w **Moguncyi** i składy główne; dla Niemiec — Austryi **Ed. Haubner** w Wiedniu, dla Węgier **J. Török** w Peszcie i **J. E. Pecher** aptekarz Temeswarze, w Pradze **J. Fürst,** aptekarz, naukową rozprawę prof. Dra. Sampsona o wyrobach kokowych opłatnie i darmo. (695-28-30)

Syrop z chiny i żelaza
pp. Grimault & C.
aptekarzy w Paryżu.

Jestto najsilniejszy środek toniczny, jaki posiada sztuka lekarska; wzmacnia wyczerpane organizmy i zasila krew zubożałą. Zalecany przez najznakomitszych lekarzy, skutkuje przeciw bladaczce, wycieńczeniu, nieregularności peryodycznych odpływów, zapobiega tym gwałtownym boleściom żołądka, którym kobiety zwłaszcza tak często podlegają. Przykłada się do rozwoju organizmu młodych panienek, pobudza apetyt, ułatwia trawienie, przepisuje się dzieciom limfatycznym, powraca ciału świeżość i jędrność naturalną. (2209-1-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Cygaretka indyjskie
(CANABIS INDICA)
PP. **Grimault & Comp.,**
Aptekarzy w Paryżu.

Wszelkie środki aż do dziś używane przeciw astmom, w jakiejby nie były formie i postaci, miały za podstawę belladonnę, stramonium, nikotynę albo opium. (2210-1-23)

Niedawne doświadczenia dokonane w Niemczech a powtórzone we Francyi, przekonały, że konopie indyjskie z Bengalu (Canabis indica) posiadają własności skuteczne do zadziwienia przeciw tej słabości, jak również przeciw kaszlom nerwowym, suchotom gardlanym, zakatarzeniu, ochrypłości i utracie głosu, newralgiom twarzy i bezsemnności.

— Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i p. Wiktora Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Wiele pieniędzy bez znacznej pracy

mogą zwinne porządne osoby — szczególnie kobiety — **zarobić** przez rozprzedaż bardzo pokupnéj ogólnie lubianéj książki.

Adresować do Deutsche Verlags-Anstalt R. v. Orlice w Berlinie, Wilhelmsstrasse 125. (2054)

KANTOR WYMIANY

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu
w Krakowie

w gmachu tegoż Banku w Rynku głównym,

kupuje i sprzedaje na swój rachunek, jak niemniéj w drodze komisu na giełdach krajowych i zagranicznych, monety złote i srebrne, akcye, obligacye, listy zastawne, losy; wydaje przekazy i akredytywy na wszystkie znaczniejsze miasta Europy. (1905-6-12)

Młodzieniec

który ukończył IIIcią klasę gimnazyalną z dobremi świadectwami i porządnych rodziców, może znaleźć umieszczenie jako praktykant w Handlu **Edwarda Fuchsa w Krakowie.** (2143-2-3)

Realność

w Krakowie przy budującej się ulicy, obejmująca 1300 sążni kwadratowych powierzchni do sprzedania.

Bliższej wiadomości udzieli pan *Wdowiszewski* sekwestrator miejski Nr. 179 D. I Ulica Wiślna. (2088-3-4)

SOCIÉTÉ FRANCO-AUTRICHIENNE

pour les arts industriels

Wien, Stadt, Hegelgasse 8, I. Stock (verlängerte Johannesgas.)

Etoffes pour **meubles, Soieries, Tapis d'Aubusson et de Smyrne, Veloutés** et **Moquettes.**

Rideaux tulles brodés, Cretonnes, Velours, Reps de laine.

Spécialité de broderies et applications artistiques, Tapisseries des Gobelins.

Cuirs de Cordo e, papiers imitation cuir, papiers peints.

Céramiques pour panneaux et lambris,

Faïences pour salles de bains et carrelage.

Entrée libre des magasins.

Szczególność w materyach na pokrycie mebli, kobiercach, firankach, haftach i fajansach.

Najściślejsza kupiecka rzetelność w połączeniu z artystycznym wprawnym gustem.

(1149-9-) **Hegelgasse Nr. 8 na I. piętrze.**

En voi Franco d'échantillons en province.

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne przesyłki pakunków.

Bezpośrednia jazda pocztowym statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

Thuringia 26 Listopada | **Holsatia** 10 Grudnia. | **Silesia** 24 Grudnia
Pommerania 3 Grudnia | **Hammonia** 17 „ | **Frisia** 31 „

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100.** Międzypokład tal. **55.**

Między **Hamburg-Hawaną** i **Nowym-Orleanem,**

Germania 13 Grudnia | **Vandalia** 31 Stycznia | **Saxonia** 28 Lutego

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **210,** międzypokład tal. **55.**

Bliższych szczegółów co do frachtu udziela: **August Bolten,** Następca Wm. Millera, **33/34 Admiralitätstr., Hamburg.**

☞ Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: **Staar & Gelshofer** w WIEDNIU, Neuer Markt Nr. **17.** (1160)

Zeilera
niezawodna ponęta na lisy,

zapomocą któréj zwabić można lisy z całéj okolicy, gdzie by tylko były, na miejsce pożądane, przyczem tracą węch, dostają odurzenia i w tym stanie ogołocone ze wszystkich zmysłów instynktowych, wpadają lepiéj w łapkę, mogą być łowione, strzelane lub trute.

Odbyt wielki mego środka od roku 1860 w połowie Europy, jest najlepszą rękojmią pewności tegoż sekretu.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. lub trzech talarów i pobraniem porta, wysyłam w każdym kierunku w kraju i zagranicą ponętę wystarczającą na 8 odgotowań, wraz z potrzebnemi dodatkami, przepisem użycia i programem, i z praktyczną instrukcyą do łowienia lisów na szyję łabędzia pod adresem: Leopold Zeiler, Bisamberg (poczta), Korneuburg w Austryi niższéj. Ponieważ za granicę wysyłać nie można za zaliczką, należy przeto dołączyć gotówkę. (2169-1-2)

Uwaga.

Z uwagi na mój podeszły wiek i z tym połączoną ułomność, nie spodziewam się już długo żyć. Żeby jednak ten cudowny środek nie zaginął i przechowanym został dla potomności myśliwskiéj, jestem gotów za nadesłaniem dziesięciu złr. udzielić wierną receptę na sporządzenie ponęty.

Jedynie listy pisane w języku niemieckim będą uwzględnione.

Hurtowna | Sprzedaż | Częściowa

Kupującym hurtem odstępuję znaczny rabat.

☞ **Pierwszy wiedeński skład** ☜

MAURYCEGO FRIEDA,

w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 15.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO

☞ wszelkiego *obuwia* ☜ od *całkiem zwykłych* do *bardzo eleganckich* gatunków.

Męzkie kamaszki:

z najlepszéj cielęcéj skóry	złr. 5·—	do 7·50	z prawdziwéj skóry z morskiego cielęcia	złr. 7·50	do 10·—
salonowe z lakierowanéj skóry	„ 6·—	„ 8·—	z prawdziwéj juchtowéj skóry nieprzemakalne	„ 6·—	„ 7·—
jałowicze dla cierpiących na nogi	„ 5·50	„ 6·50	buty całe juchtowe	„ 8·50	„ 12·—
„ z kapami lakierowanemi	„ 6·—	„ 8·—	buty juchtowe do polowania	„ 12·—	„ 15·—
z rosyjskiego lakierowan. juchtu na potrójnéj podeszwie	„ 7·50	„ 8·—	meszty	„ 1·10	„ 2·—
„ wyłożone filcem	„ 6·50	„ 8·50			

☞ *Kamaszki dla dzieci* wszelkiéj wielkości *po najtańszych cenach.*

Obuwia z filcu męzkie i damskie z podeszwami filcowemi i skórzanemi w wielkim wyborze, para po złr. 1·20 do 3·50.

Damskie buciki:

aksamitne z elastyką	złr. 3·20	do 4·—	skórkowe z elastyką	złr. 3·50
„ do sznurowania z przodu	„ 3·50	„ 4·—	„ półwysokie do sznurowania z przodu	„ 3·50
„ całkiem wysokie	„ 4·20	„ 5·50	„ całkiem wysokie do sznurowania z przodu	„ 4·50
„ „ z kapami lakier.	„ 4·50	„ 5·50	„ całkiem wysokie z kapami lakierowanemi	„ 4·80
„ „ filcem podszyte	„ 4·80	„ 5·80	Najlepsze z jałowiczéj skóry złr. 4·50 do 7·—	
futrzane buciki ze skóry i aksamitne okładane skórką, na podwójnéj podeszwie	„ 5·—	„ 7·—	*Meszty skórkowe i z materyi* po	zlr. 1.—

Futrzane i filcowe buciki dla dziewcząt i buty dla chłopców z szagrynowéj, cielęcéj rosyjskiéj lakierowanéj skóry.

Oprócz tych wszelkiego gatunku buciki i kamaszki eleganckiego i najnowszego kroju.

Buciki skórkowe i prunelowe w najnowszym kroju Gisela, Patty od złr. 7·20 do 10 złr.

Szczególnie uwagi godne.

Damskie buciki w najnowszym bardzo eleganckim kroju z podwójnemi francuskiemi korkami po nadzwyczaj tanich cenach fabrycznych.

Osobliwie zalecone:

Dla P. P. leśniczych, młynarzy, ekonomów, inżynierów i dla wszystkich, którzy wystawieni są na słoty i wilgoć: nieprzemakalne obuwie z juchtowej skóry wszelkiego rodzaju. — C. k. uprzywil. maść na skóry zawsze w zapasie. — Reparacye wszelkiego rodzaju uskuteczniają się trwale. — Zlecenia załatwiają się dokładnie. — Niedogadzające można zamienić każdego czasu. — Cenniki udzielają się darmo. (1985-3-10)

HANDEL

H. Fritscha
W KRAKOWIE
otrzymał transport

Herbaty
prawdziwéj chińskiéj

w różnych gatunkach — z tego samego źródła, co dawniéj sprowadzał były dom handlowy pod firmą: Antoniego Hölzla.

Szczególniéj zwraca uwagę na jeden gatunek herbaty, znaną **familijną** po 2½ złr. za funt.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

Osoby na prowincyi mieszkające, raczą adresować żądania swoje wprost do handlu, a herbata w oplombowanych paczkach, będzie natychmiast odesłana. (2125-3-)

☞ Handel tenże poleca się także

z winami

w różnych gatunkach, tak węgierskich jako też zagranicznych. Szczególniej wina czerwone, mając znaczne zapasy od lat kilku z dobrych zbiorów, sprzedaje po cenach zniżonych jakoto: butelka starego Erlauera 65 c. Vöslauera 80 c. francuskie St. Julien 80 c. i 1 fl. Zaś win różnych dostać można tak na butelki jakoteż garnce i beczki.

KONKURS.

W szkole głównéj przy dworcu kolei Karola Ludwika we LWOWIE — **jest do obsadzenia posada nauczyciela** z płacą roczną 360 złr. w. a. Ubiegający się o to miejsce mają się wykazać dowodami z odbytych nauk i uzdolnieniem nauczycielskiem do czteroklasowych szkół ludowych. Podania przyjmuje **do 26go Listopada b. r.**

Komitet szkolny
(2164-3-3) w Kasie zbiorowéj.

Drzewa owocowe
w najwyborniejszych gatunkach:

	Sztuk 1,	100.
Jabłka wysokie	c. 40	złr. 35 c. 50
„ karłowe nowe	„ 30	„ 27 „ —
Gruszki wysokie	„ 60	„ 50 „ 50
„ karłowe piękne nowe	„ 45	„ 40 „ 50
Brzoskwinie i morele nowe	„ 95	„ 90 „ 50
Wiśnie i czerechy	„ 45	„ — „ —
Śliwki rengloty	„ 40	„ — „ —
Wina wczesne dobre gatunki	„ 15	„ 13 „ —
„ Dzikie	„ 12	„ 10 „ 50
Maliny wielkie czerwone i białe	„ 5	„ 4 „ 50
Akacye białe	„ 20	„ 16 „ 50
Krzewy ozdobne kwitnące	„ 20	„ 17 „ 50
Róże francuskie ciągle kwitnące nowe piękne . . od 30 do	„ 80	„ 40 „ 50
Kamelie piękne i nowe od 25 do 45	„ 40	„ 40 „ 50
Szparagi flanc. 5-letnie 5 złr., 3-letnie złr. 2·50, jedno nowe	„ —	„ 1 „ 50
Truskawki ananasowe i poziomki miesięczne nowe	„ —	„ 2 „ 50
Gwoździki grylowe pełne i zimotrwałe kwiat	„ 10	„ 8 „ —
Ananasy flanc. 3-letnie, 2-letnie młode odrost	„ 6	„ 12 „ 50
Gryfie róż najnowszych sztuka z 1869 r. 10 c., 1870—1 r. 15 c., 1872—3 r. 20 c. Rumel piękny	„ —	„ 6 „ —

Gumniska p. Tarnów.

(2020-2-2) **Stanisław Korsynek.**

HANDEL

towarów mięszanych JANA GÓRSKIEGO

we **LWOWIE** przy placu Maryackim, dom Hudetza Nr. (19 stary) 9 nowy,

poleca

pasy maszynowe

egalizowane szyte i nitowane do maszyn i młocarń własnego wyrobu, jakoteż angielskie i wiedeńskie, tudzież **PASY parciane** *wiedeńskie.*

Skóry różnego gatunku krajowe i zagraniczne.
Kroje nieprzemakalne na buty, ciżemki i podszycia z juchtu rosyjskiego.
Bundy do podróży z podszewką i bez takowéj.
Kurtki myśliwskie i do gospodarstwa wiejskiego.
Baranki rosyjskie na futra.
Futra gotowe z takowych.
Buty sukienne do polowania i podróży.
Sukna bernardyńskie bronzowe, białe i siwe.
Sieraczki i sukna komiśne.
Sukna i Dywaniki na posadzkę.
Kołdry sławuckie i inne wełniane, tudzież pledy męzkie.
Koce do kuracyi wodnéj.
Koce wełniane na konie i bryczki z fabryki Brzuchowieckiéj.
Maski i Kapy lamowane wełniane na konie.
Koce węgierskie.
Filce na dywany i dywaniki.
Kufry damskie, męzkie, **Torby** do podróży i szkolne na książki.
Oliwę amerykańską (amerikanisches Vulcan Oel), najlepsza niezapalna do maszyn.
Rogóżki zagraniczne z łyka kokosowego.
Słomianki tutejszo-krajowe.
Rosolisy, likiery, wodę kolońską i Lewandową z fabryki Łańcuckiéj.

Zamówienia w kraj i zagranicę uskutecznia jak najrychléj.

Ceny stałe i umiarkowane.
(2165-2-3)

Podziękowanie.

Młocarnia kuta z wialnią i kieratem żelaznym **z fabryki p. Franciszka Piątka w Podgórzu,** okazała się po zrobionéj próbie bardzo praktyczną. — Orzeczenie p. Franciszka Piątka w niczem nie przesadzone: słomy i ziarna bynajmniéj nie psuje i dobrze wymłaca, na godzinę według zboża w przecięciu blisko cztery kopy młóci.

Z przyjemnością wyrażam niniejszem p. Franciszkowi Piątkowi uznanie i wszystkim właścicielom ziemskich posiadłości młocarnie żelazne z jego fabryki chętnie polecam.

Chorągwica dnia 15 Listopada 1873 r.

(2113-2-3) **Piotr Gralewski.**

Dr. Harajewicz

dyrektor szpitala powszechnego przeniósł się do nowego mieszkania przy ulicy **Mikołajskiéj** liczba domu **445.** (2146-2-3)

Osoba wolnego stanu, dobrego urodzenia, średnich lat, uzdolniona i starająca się godnie odpowiadać podjętym obowiązkom, poszukuje umieszczenia na wsi lub w mieście, czy to do zarządu domem, gospodarstwem a w razie potrzeby i wychowaniem małych dzieci — albo też jako towarzyszka, wyręczycielka, lektorka do osób starszego wieku, którzy potrzebują pielęgnacyi. — Mogłaby także podjąć się utrzymywania garderoby i innych kosztowniejszych rzeczy, do czego zazwyczaj zamożniejsze domy poszukują takiej osoby, gdyż zaręcza się, iż ta bez żadnéj wątpliwości zasługuje na prawdziwe zaufanie i względy.

Osoby zatem interesowane raczą co najrychléj zgłosić się listami frankowanemi pod adresą S. M. B. Nr. 40 Ajencyi Czasu P. Piątkowskiego we Lwowie. Plac katedralny Nr. 9. (2166-3-3)

HANDEL

Edwarda Fuchsa
w Krakowie

otrzymał znaczny transport

HERBATY

którą poleca, mianowicie **czarną** na złr. 2, 3, 4; zaś **z kwiatem** od złr. 3 do 7 złr. za funt wiedeński. — Za rzetelność towaru i wagę zaręcza i przesyłki zamiejscowe natychmiast uskutecznia. (2142-2-3)

W państwie Niechobrzu

w obwodzie Rzeszowskim urządzone zostały w r. 1872 piece wapienne pruskie i zwyczajne, w takim rozmiarze, że wszelka ilość tutejszego słynnego wapna za poprzedniem tygodniowem zamówieniem się dostarcza

Za dobroć tutejszego wapna przemawia, że po otwarciu tej fabryki już w bieżącym roku 6000 korcy wapna rozsprzedano. (2055-4-5)

Cena: wapna korzec 2 cetnary wiedeńskiej wagi zawierający, przy piecach 1 złr. 30 c. w. a. Podług życzenia bierze Zarząd wszelkie dostawy tego wapna na siebie i policzy li tylko poniesione koszta przewozu.

Zamówienia przyjmuje Zarząd ekonomiczny ostatnia poczta Rzeszów.

Poszukuje się

do stałego zatrudnienia kilku wykształconych i sumiennych **robotników** (ci mogą być także rzemieślnikami), którzy władają językiem polskim i niemieckim i o ile możności cokolwiek pisać umią.

Zarząd zakładu gazowego
(2111-3-3) *Voss.*

Neues Heilsystem für kranke u. geschwächte Männer (ohne Medicament). E. Hügel'sche Buchhandlung, Wien, Herrengasse 6. Preis fl. 2, mit Post fl. 2·10. **(3. Aufl.)** **NB. 5,000 Kranke geheilt.** (2000-2-50)

Bardzo ważne dla PP. Gospodarzy.

Pigułki fosforowe

środek uznany przez agronomów jako najlepszy i najpewniejszy przeciw **myszom** polnym, **szczurom, krzeczkom** i t. p., szkodę w roli wyrządzającym zwierzętom.

1 funt (3000 sztuk w puszce blaszanéj z drukowanym opisem sposobu użycia) w przecięciu na 1 mórg pola 1 złr. 20 cnt., przy większéj ilości odpowiednio taniéj.

Dostać można w aptece **J. Reida** w **Tarnowie**. Zamówienia listowne uskutecznia się odwrotną pocztą za zaliczką należytości. (2141-2-3)

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*